

## Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4  
 Kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25  
 miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośnienie do domu dopła-  
 ca się miesięcznie kop. 5.  
 Na prowincji i w Cesar-  
 stwie: koszt przesyłki pocsto-  
 wej podane są w nagłówku nu-  
 meru porannego.  
 Za granicą (z przesyłką je-  
 dnorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.  
 Oddzielna przedpłata na jedno  
 tylko wydanie Kurjera przyju-  
 wana być nie może.  
 Numer pojedynczy wieczorny  
 kop. 5; poranny w dni powsze-  
 dnię k. 3, w niedziele i święta k. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedzielę i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

## Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
 Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
 Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.  
 Ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska 18.

— Jutro w kościele Opieki św. Józefa (panien wizerunek) odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana pierwsza wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu, poprzedzająca uroczystość odpustową ku czci Serca Pana Jezusa, w dniu 12-ym czerwca w tymże kościele odbyć się mająca.

## Przegląd polityczny.

Korespondent rzymski *Germanji* pisze pod dniem 12-ym b. m.: „Kto pragnie dokładnie poznać obecne stosunki między Stolicą Apostolską a rządem pruskim, niech uważnie przeczyta przemowę, jaką miał Ojciec św. do pielgrzymów pruskich, na posłuchaniu w dniu 3-ym maja. Stwierdza w niej Leon XIII-ty, iż od początku swego pontyfikatu pracował zawsze nad tem, aby jaknajrychlej ukończyć walkę kościoła z państwem, starając się o dokładne rozpoznanie sprawy i jak najwięcej wyrozumiałość w rokowaniach. O skutkach swojej miłości pokoju nie wspomniał papież, co niezawodnieby uczynił, gdyby dostrzegł w rokowaniach z rządem pruskim jakiegokolwiek postępu. Następnie oświadczył, iż z równą jak dotąd gorliwością będzie się zajmował tą sprawą, lecz z mowy jego przebija, iż nie ma nadziei rychłego osiągnięcia zadawalających rezultatów. Dobitniej nie mógł Ojciec św. okazać niemieckim katolikom, iż nie potrzebują się niepokoić rokowaniami między rządem pruskim a Stolicą Apostolską, gdyż ta ostatnia niewzruszenie stać będzie w obronie praw i interesów kościoła katolickiego.

Większa część włoskich dzienników liberalnych zaznaczyła tylko pobieżnie fakt posłuchania niemieckich katolików i mowę Ojca św.; główny jednak organ umiarkowano liberalnej partii *Opinione* poświęcił temu zdarzeniu łacniejszą uwagę. Mówi on, że adres był wystosowanym w sposób umiarkowany, gdyż Niemcy tali się przesładowania za powrotem do swej ojczyzny. Z równem umiarkowaniem mówi adres o stosunkach Stolicy Apostolskiej do rządu włoskiego. Co się zaś dotyczy zaprowadzenia pokoju kościelnego w Niemczech, według organu tego, główną przeszkodą w tym względzie są wyśi duchowni, a jeszcze większą tak zwane stronnictwo centrum, które szuka widocznie swej korzyści politycznej w utrzymaniu sporu. Dziennik *Opinione*, inspirowany przez p. Minghettiego i zostający w stosunkach z wybitnymi mężami stanu Niemiec oraz z ambasadorem niemieckim, panem Keudellem,

powtarza tutaj to tylko, co stanowi zwykły i ulubiony temat pruskiej prasy urzędowej.

W piątek odbyło się w Paryżu w znanej sali Levis zgromadzenie przyjaciół księcia Napoleona, tak zwanych „żeromistów”. Zebrało się około tysiąca osób, aby zastanowić się nad środkami akcji wyborczej w duchu idei napoleońsko-imperjalistycznej. Przewodniczył były minister Maurycy Richard; stworzył on zgromadzenie mową programową, w której wezwał bonapartyistów, aby nie wchodzili w żadne kompromisy i koalicje z przyjaciółmi hrabiego Paryża i zwolennikami królestwa.

W podobnym duchu, ale jeszcze energicznej przemówił Pascal, który postawił zasadę, iż bonapartyści w okręgach, w których kandydat „odwołania się do narodu” nie ma widoków przejścia, głosować powinni raczej na republikanina, aniżeli na rojalistę. Trzeci mówca, Lenglé, ograniczył się na surowem potępieniu wiktorystów, a zwłaszcza naczelnika herezji w łonie imperjalizmu francuskiego, Pawła de Cassagnac.

Z Sofji piszą do *Polit. Corresp.*, że rozruchy, jakie wybuchły w dzień św. Jerzego w Filipopolu, sprawiły tam głębokie, elektryzujące wrażenie. Poraz pierwszy obydwa nienawistne sobie obozy narodowe we Wschodniej Rumelji, bułgarzy i grecy porwali się tam za włosy. Po obu stronach okazała się spora liczba rannych. Splądrowano wiele sklepów, aptekę i kawiarnię grecką. Co dziwniejsze, że konsul grecki p. Gennadis podniecał z balkonu swoich zwolenników do bójki „z wrogami”. Milicja nie mogła nic poradzić, a komendanta jej, jen. Drygalskiego, gdy usiłował usmierzyć rozruchy żywioły, znieważono. Rozruchy filipolskie mają znaczenie symptomatu; stanowią one punkt wyjścia na drogę niebezpieczną ale dzisiejszym ustrojem rzeczy na półwyspie bałkańskim logicznie wskazaną.

Br. Z.

## Kierunki pracy kobiecej.

Dążność do utrwalenia ekonomicznych podstaw społeczeństwa i praktyczna myśl, zwrócona od idealnych a schlebających bezczynności marzeń ku twardym warunkom realnego życia, przypadły u nas na tę samą chwilę, w której zrodzona na zachodzie idea emancypacji zaczęła coraz silniej władnąć umysłami naszych kobiet. Tam na gruncie od-

Zajęcia prababek naszych w zamożniejszych sferach nie przekraczały zwykle granic, zakreślonych domowym gospodarstwem i wychowywaniem dzieci; jeżeli zaś pewne chwile, zbywające od zajęć domowych, poświęcały one pracy ręcznej, to jedynie czyniąc z niej bezinteresowną ofiarę dla chwały bożej lub dla wspomagania ubogich. Dary składane na ołtarzach kościelnych lub rozdawane w postaci jałmużny—oto jedyny rezultat i wyłączny cel tej pracy.

Od chwili jednak, gdy między licznymi hasłami postępu coraz silniej zaczęło się akcentować domaganie się indywidualnej samodzielności kobiety, zamiennych warunków społecznych objawiła się ona przedewszystkiem w żądaniu cywilnego równouprawnienia, u nas wyrazić się musiała tylko w dążności, bądźco bądź chwalebnej, do zapewnienia równych praw pracy kobiecej.

warunkowanej ekonomiczną jej niezależnością, gdy t. z. „praktyczny” kierunek przenikać zaczął coraz wyższe sfery—dążność do poszukiwania zarobku stała się w krótkim czasie tak powszechną i tak modną, że zajęcia, które nie przynosiły wprost zysków pieniężnych, nazywano „nieprodukcyjnymi”.

Wyrzucić więc choćby setki rubli dla nabrania pojęcia o jakimś rzemiośle, by potemłożyć wciąż jeszcze znaczne sumy na potrzebne materiały, przyrządy itp., sprzedawać za bezcen wyroby swojej ni- by „produkcyjnej” pracy, a grać przytem rolę osoby wielce postępowej i praktycznej, otworzyć sobie nowe, choćby małe źródło dochodów przeznaczonych na zadowolenie zachcianek próżności—oto co stanowiło od owych czasów powszechnie panującą modę.

Byłaby to wreszcie tak dobra zabawka, służąca do zabicia czasu, jak wiele innych, obmyślanych przez nasze damy w takim samym celu, gdyby nie oddziaływała w fatalny sposób na losy istotnych „pracownic”, wywołując zabójcze skutki dla pracy kobiecej w ogóle.

Panie nasze, którym wobec pozytywnych dążeń wieku tego rodzaju modny „sport” bardzo się podobał, rzuciły się do nauki różnych rzemioł, odpowiadających naturze kobiecej, z niemiejszym zapalem, jak dziś np. do nauki... łyżwowania.

Prócz zajęć już oddawna przez kobiety eksploatowanych, prócz nauczycielstwa, roboty koronek, kwiatów sztucznych, krawatów, sukien, kapeluszy, zapragnęły te piękne i modne pionierki postępu

## Z TEATRU.

Wczorajsze przedstawienie „Marji Stuart” Szyllera dziwne na widzach wywarło wrażenie.

Była to, jak gdyby walka legendy z historją, odbywająca się nie tylko w sercu samej tragedji między prawdziwą Elżbietą a idealną Marją, ale i na polu sztuki, między duchem poety a ciałem, w jakiej teatr meiningeński przyoblekł dzieło jego natchnienia.

Wspominaliśmy już o niedoścignionej prawie ścisłości historycznej, zastosowanej w przedstawieniu „Marji Stuart”. Jest to w tym kierunku ostatnie słowo artysty reżyserskiego i może w żadnym z utworów, granych u nas dotychczas przez meiningeńczyków klejnot poezji nie ma tak bogatej, tak wytwornej oprawy.

Tylko że w oczach zdumionego widza ten klejnot innemi niż dotąd lśni się blaskami; cały jego ogień, cała mieniąca się tęczo wspaniałość barw opromienienia głowę nie królowej szkockiej ale władczyni angielskiej.

Bohaterką jest nie Marja lecz Elżbieta.

Dlaczego? czy winna temu tylko gra artystek, czy jedynie niezaprzeczona wyższość talentu pani Habelman nad zdolnością pani Lorenz, które na inny punkt dzieła, na inną postać dramatu skupia całą uwagę publiczności?

Nie—zdaniem naszym—pryczyna tego objawu tkwi głębiej, a szukać jej może należy w samej za-

sadzie, którą kieruje się teatr meiningeński, przedstawiając repertuar historyczny.

Ta zasada—otaczanie przedewszystkiem bohaterów dzieła atmosferą dziejową, wskrzeszanie dla nich w całości świata, w którym żyli i działali—ma swoją niebezpieczną stronę, pozywa niejako poetę przed sąd historii w charakterze świadka i każe mu się tłumaczyć ze znajomości postaci wprowadzonych na scenę, świadczyć o prawdziwości słów które mówią, i pobudek które ich do czynu popychają.

Niewielu jest poetów zdolnych wytrzymać takie naczne stawienictwo, — należy do nich Szekspir kiedy pisze „Juljnsza Cezara”, „Korjolan” — a jak najmniej Schiller, kiedy tworzy „Marję Stuart”.

Nie potrzebujemy przypominać, jak dalece Marja w arcydziele niemieckiego poety jest figurą legendową.

Poezja odniosła tu tryunf tak potężny, że trzeba było kilkudziesięcioletnich studjów źródłowych, a żeby rozwinąć z łona czoła żony Darnleya, aureolę nieskalanej męczennicy.

Dokonały tego dzieje z nienbłąganą surowością i powagą, przywracając historii prawdziwą postać namiętnej, chytrej a czarującej pretendenci do korony połączonych królestw, a usuwając mytyczną sylwetkę przesładowanej bohaterki we mgły poetyckiej fikcji.

I zachwyca dziś jeszcze każdego ta powiewna sylwetka, o ile we mgłach jest trzymana, o ile się

jej nie wyprowadza na wyraźne tło czasu, miejsca i stosunków epoki. Za pierwszą próbą ukazania się w świetle czasu błędnie i prawie niknie z przed oczów.

„Marja Stuart”, traktowana jako roztkliwiająca historia nieszczęsnej królowej więzionej niesprawiedliwie przez zazdrosną o tron siostrę i straconej jedynie z pobudek zemsty kobiecej, wywiera wielkie tragiczne wrażenie.

Ale wyprowadźmy ten dramat między dwiema kobietami, którym nazwiska historyczne służą prawie tylko za pozór, na prawdziwą arenę historyczną, z pierwszego lepszego więzienia i parku, przeniemy je do autentycznego Windsoru i niewątpliwego Fotheringayu, a okaże się, że im prawdziwszym będzie ten Windsor i Fotheringay, im ściślejszą wiernością zaimponuje nam obraz dworu, etykiety i obyczajów pałacowych, im dosadniejsze kontury i barwy przybiorą w tym zmartwychpowstałym świecie ludzie rzeczy i wypadki, im żywiej i historyczniej przemówi do nas Elżbieta, tem nieprawdziwszą wyda się główna bohaterka, tem natarczywijś snuć nam się będą w wyobraźni wspomnienia takiej Marji, jaką pojął Słowacki, tem słabiej, tem mniej staniemy się wrażliwi na to właśnie, na co Schiller największy kładzie nacisk.

Już w „Wallensteinie” dawał się czuć ten rozdzźwięk między wyidealizowaną postacią księcia Friedlandzkiego, a otaczającym go realnym światem; ale Wallenstein jest figurą niedość jeszcze historycznie zbadaną, a żeby pewne w nim dowolne, niesprawdzone rysy fałszywie odbijały od ówczes-

wkroczyć na nowe zgoła drogi i przyłożyć drobną rączkę swoją do prac, będących dotąd wyłącznym udziałem mężczyzny, w tem, słusznym przesądkiem, przekonaniu, iż znaczna liczba z pomiędzy tych zajęć bardzo odpowiada wrodzonym zdolnościom kobiety. Uczono się więc buchalterji, drzeworytnictwa, retuszowania fotografii, introligatorstwa, a nawet składania czcionek, obliczając naprzód wysokie zarobki, jakie przynieść może uzdolnienie się w tych różnych zawodach, w porównaniu z nędznym wynagrodzeniem szwaczki, kwiaciarki lub niższej nauczycielki.

Marzenia te nie ziściły się jednakże. Panie, które z pracy swej chciały mieć modną zabawkę, przynoszącą nadto pewien dochód, obracany na stroje lub fraszki, nie mogą dziś znaleźć zbytu na owoce swojej pracy lub są wynagradzane tak nisko, że dochód ze sprzedanych wyrobów nie pokrywa często kosztów zużytego przy tem materiału. Prawdziwe zaś pracownice, których jedynym środkiem utrzymania życia jest własny zarobek, umierają z nędzy.

Kwestja więc pracy kobiecej nie została wcale rozwiązana; a chociaż w oczach krótkowzrocznych postępców pięknie może wyglądać paluszki panią, zajętej modną, tak zwaną „produkcyjną” pracą, aniżeli gdy czeszą włosy młodego braciśka albo dzwonią kluczykami, to jednak ogólne położenie ekonomiczne naszych kobiet bynajmniej przez to się nie polepszyło.

Jest to wszakże ważna i domagająca się stanowczego rozstrzygnięcia sprawa; a wobec tysięcy szumnych frazesów o postępie, samodzielności, poszanowaniu pracy, praktycznych kierunkach, racjonalnem wychowaniu itd. itd., które wciąż obijają się o uszy, coraz bardziej mącą pojęcia ogółu i zacierają w nim zdolność bezstronnego ocenienia przyczyn obecnej smutnej sytuacji, należy tę ostatnią zbadać gruntownie, pomimo iż wyniki tych dociekań mogą w znacznej mierze różnić się od o-wych utartych, lecz zbyt często niestety nadużywanych frazesów.

Interesem państwa może być niekiedy zwiększenie ogólnej sumy bogactw w kraju, bez względu na podział ich pomiędzy obywateli. Interesem jednak „społeczeństwa” jest przede wszystkim zmniejszenie o ile możności nędzy, a na drugim planie dopiero zmnożenie dostatków tych warstw jego, które posiadają już środki całkowitego zaspokojenia najpierwszych, niezbędnych potrzeb.

Najpierw więc zajęcie się trzeba proletarjatem kobiecym, który istnieje u nas i wzrasta, ukryty na poddaszach i po suterenach, pukający lekko do szwalni magazynów strojów lub przepelniający fabryki obsługujące się pracą kobiet, których zarobek nie stoi bynajmniej w normalnym stosunku do kosztów utrzymania życia. Proletariat ten ma jedno tylko ujście i często też tam odpływa — prostytutkę...

Widzimy wprawdzie, że pewne wyjątki z pośród kobiet utrzymujących się samodzielną pracą zdołały zapewnić sobie z niej tak wielkie dochody, iż te nie tylko wystarczają im na potrzeby dostatecznego życia, lecz nawet pozwalają gromadzić kapitałiki. Zdarza się to wszakże w takich jedynie zajęciach, w których albo główną wartość pracy stanowią wy-

jątkowe zdolności i wysokie wykształcenie, poparte nadto stosunkami i wyrobioną renomą, jak np. w zawodzie nauczycielskim, artystycznym itp., albo w których kobieta występuje przedewszystkiem w charakterze nie pracownicy, lecz przedsiębiorczyni, wyzyskującej w haniebny często sposób pracę innych kobiet, jak np. w szwalniach, magazynach itp. W tym ostatnim więc razie osiągane wysokie niekiedy dochody stanowią tylko wynagrodzenie zrezygnowanego posiadanych kapitałów i zrezygnowanego jeszcze eksploatowania sił „białych murzynek”.

Wynagrodzenie jednak ręcznej pracy kobiecej w ogóle jest u nas niewątpliwie anormalnem, a przy-czyne tego zjawiska odnaleźć nietrudno.

Gdyby handel nasz ze wschodem, zostający dziś w tak pomyślnych zewnętrznych warunkach, rozwinięty był na gruntowniejszych podstawiach, gdyby większa obfitość kapitałów, większy zasób przedsiębiorczości, znajomości rzeczy, akuratałości i pewności siebie, dozwalały przedsiębiorcom naszym tworzyć w kraju zakłady przemysłowe na szeroką skalę, obliczone głównie na potrzeby wschodu lub spółki handlowe, mające tam poważnych reprezentantów, własne składy filjalne i uzdolnionych komwojażerów, wówczas ani konkurencji na tamtejszych rynkach ze strony zagranicznych fabrykantów, ani ewentualnej hyperprodukcji przemysłowej w kraju możnaby się nie obawiać.

Lecz u nas te właśnie zakłady, które opierają się na pracy kobiecej, jak: szwalnie, pracownie strojów, fabryki koronek, pończoch, rękawiczek, kwiatów itp., stanowią z małym wyjątkiem tak miniaturowe przedsiębiorstwa, a brak poczucia solidarnej obrony własnych interesów, potęgowany drobniogwawą zawisią kobiecą, tak utrudnia wszelkie łączenie się właścicieli tych zakładów w celu wytworzenia wspólnymi siłami odpowiednich kapitałów, wyrobienia kredytu, a nareszcie zapewnienia dla swych wyrobów szerszego zbytu na rynkach Cesarstwa, że w tak drobnych i odosobnionych przedsiębiorstwach nie może być mowy ani o należytem rozwinięciu ekonomicznego podziału pracy, ani o wynikającym z tem, a tak ważnym w szerszych stosunkach handlowych, wyspecjalizowaniu i wydostawieniu produkcji, ani nakoniec o zwycięskiej konkurencji z zagranicą. Gdy nadto zwrócimy uwagę, że sam charakter techniki tych wszystkich zajęć, nie dopuszczający używania wielkich maszyn, sprzyja powstawaniu takich miniaturowych pracowni, a naturalne pragnienie niezależności skłania każdą kobietę, posiadającą choćby kilkadziesiąt rubli kapitału, do założenia na własną rękę przedsiębiorstwa, w którym najczęściej liczyć musi jedynie na zbył wyrobów miejscowym przekupniom lub fabrykantom mającym własne magazyny, — to wyraźnie już zarysuje się przyczyna chronicznej miejscowej hyperprodukcji niektórych wyrobów pracy naszych kobiet, wynikającej z niemożności korzystnego ich pozbycia.

(Dokończenie nastąpi.)

Karol Filipowicz.

negu tła — owszem kipiące około niego realne życie dzieliło mu się potrosze.

O Marji Stuart nie można tego powiedzieć; cała jej anielskość nie przekonywa w tem otoczeniu, które ją znało taką, jaką była i z tej walki prawdy ze zmysłem, poeta niezawsze wychodzi zwycięsko. Słyszeliśmy wczoraj głosy: „Gdyby wśród takiego historycznego aparatu grała Modrzejewska!”

Zapewne przedstawienie spotęgowałoby swój urok — ale dysonans nie dalby się rozwiązać nawet tak wielkim talentem, który rozszerzyłby raczej przedział między realnym światem a idealną fikcją.

Tymczasem złagodziła go pani Olga Lorenz, właśnie dlatego, że natura jej uzdolnienia nie pozwoliła podążać za idealizmem Schillera.

Wydała się to paradoksem, ale jest nim tylko pozornie.

„Marja Stuart” grana była poprawnie, przywoicie; artystka mówiła wiersz dobrze, gestykulowała szlachetnie, rozumiała każdą sytuację i wedle możności przejmowała się jej nastrojem, a ta średnia miara gry sprawiła, że bohaterka nie wydawała się tak z gruntu przeanieleną, że między nią a otaczającym ją światem nie było tak nadzwyczajnego odskoku. Straciły na tem pojedyncze sceny, brakowało majestatu w rozmowie z Burleighem, siły dramatycznej w spotkaniu z Elżbietą, rzewności w ostatnim pożegnaniu, ale wszystko to dałoby się uczuć nawet przy większym talencie wobec wspomnienia gry Modrzejewskiej.

Na pierwszy plan natomiast wyszła postać Elżbiety; realniej ją traktował poeta, scenerja dała jej tło realne, a talent pani Habelman dokonał reszty.

Niejednokrotnie już odzywaliśmy się z uznaniem o tej artystce, która jako markietanka w „Obozie Wallensteina” i hrabina Terzky w reszcie trylogji okazała niepospolitą werwę charakterystyczną.

Postać Elżbiety traktowana była przez panią Habelmann z wyższym nastrojem, który chwilami robił wrażenie grozy dramatycznej. Odcienia dumy, majestatu królewskiego, kobiecej zazdrości, spóźnionej kokieteryj i dyplomatycznej chytrkości, uwydatniły się w tej grze umiejętnie obmyślanej z nieposlednią inteligencją. Notujemy tu przede wszystkim scenę namawiania Mortimera i podpisywanie wyroku.

Z reszty grających zasługuje na wzmiankę p. Barthel za szereg zapal, który jeszcze lepiej udzielałby się publiczności, gdyby artysta nie przyśpieszał w nim dykcji do tego stopnia, że staje się niezrozumiałym.

Leicester (p. Knorr) dobrze wyglądał, ale w dykcji i w ruchach zbyt przypominał Walensteina — wolelibyśmy widzieć tę rolę w rękach p. Feliksa.

O całości mówiliśmy zrana. Jest ona poprostu zadziwiająca i literalnie widzowi każe zapominać, że się znajduje w teatrze.

Inscenizacja „Marji Stuart” uważać można za arcydzieło p. Chronegka, nie tylko pod względem dekoracji, kostjumów i rekwizytów, ale jako przygotowanie widza do każdej sytuacji i utrzymanie go w niej niezmiennie najdrobniejszym szczegółem gry i scenerji.

W tych warunkach sytuacja tak sama za siebie mówi, że w niej średnia gra wystarcza i odpowiednio wywołuje wrażenie.

W. B.

## PODCZAS CHOROBY.

(Wiersz Wiktora Hugo.)

Jam chory, takie jest medyków zdanie.  
Prawda! me oko nie ma już bystrości,  
Chwilowo zdaje się słyszeć wołanie  
Szkieletu nieskończoności.

Ledwie powstanę, znów padam na łożo,  
Trudno mi dłońmi widać stężełami,  
I oddech, jaki pierś ma wydać może,  
Zdaje się zionąć woń ziemi.

Jak statek kiedy do portu dobiega,  
Tak drzę, gdy stąpię na ziemię nieśmiało,  
Jak głaz bezwładny tak łożo zalega  
Skostniałe z zimna me ciało.

Rozgrzać nie mogę rąk, dzwonią mi zęby,  
Ciało me znika, jako śnieg z ulicy,  
Nad czołem mojem buja coś jak kłęby  
Spowitej w mgłę tajemnicy.

Czuję coś, czego obcą mi natura,  
Pytam z uczuciem jakiejś czei czy grozy,  
O co to?... czy Wielka Nicłość Epikura,  
Czy Wielkie Wszystko Spinozy?...

Doktorzy patrząc na mnie marszczą czoła  
I jeden z drugim cichym szeptem gada;  
Wszystkiem, co tylko spostrzegam dokoła,  
Zdaje się przestraszać owłada.

Szeptę te ciche i ma twarz wybladła  
Mówią mi jasno o mej smutnej doli  
I czuję w sobie, że się rwą wiązadła  
Mej wiedzy, zmysłów i woli.

W osłonie cienia widać obok siebie  
Początek ery niezmiernej i nowej,  
I błada gwiazdę, co na płowie niebie  
Wschodzi nad poziom mej głowy.

Wiedząc że wstąpię w przyszłości podwoje,  
W świat tajemniczy i w labirynt mgławicy,  
O przyjacielu, nie sądz że się boję, —  
Ja zawsze byłem ciekawy.

Wzrokiem się staje całość duszy mojej,  
Rozum wśród cieni Boga odgaduje,  
I przystępując do wiecznych podwoi,  
Po necy klucza próbuje.

Umrzeć to znaczy widzieć prawdę blisko,  
A więc z spokojem, z radością bezmierną,  
Pójdę zobaczyć wielkie widowisko,  
Którego śmierć jest odzwiercieniem.

Wł. Sabowski.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Nowoje wremja dowiaduje się z dobrego źródła, że na wydziału farmaceutycznym, dopuszczane będą kobiety z prawem otwierania aptek na własną rękę.

= Całkowita wartość towarów importowanych i wywiezionych przez granicę europejską państwa rosyjskiego w roku 1884-tym dosięgła sumy rubli 1,036,754,000, a zatem mniej o 42,640,000 albo 4% od przeciętnej z perjodu 1879—1883.

= Od dnia 13-go stycznia do 13-go marca r. b. wpłynęło do skartu z opłat celnych 19,073,917 rs., a zatem więcej o 5,081,076 rs. aniżeli w tymże samym czasie w roku 1884-ym. W przeciagu pierwszych dwóch miesięcy r. b. przywieziono z zagranicy metali szlachečných za 835,594 r., wywieziono zaś za 1,281,367 rs.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi e zamknięciu stacji pocztowej w osadzie Brody, w powiecie Iłżeckim.

= Sporadyczne wypadki księgosuszu w powiecie warszawskim wywołały szereg przepisów policyjno-sanitarnych, nad przestrzeganiem których mają czuwać dwaj weterynarze powiatowi.

= Dnia 11-go czerwca odbędzie się w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego licytacja na dostawę w r. p. różnych wyrobów szmuklerskich i innych przedmiotów gotowych do umundrowania niższej służby policyjnej w wartości ogólnej około 2,300 rs.

= Następną licytacja w tutejszym tattersalu koni rozplodowych, powozowych i wierzchowych odbędzie się dnia 15-go czerwca.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, stosując się do zapisu b. p. Jakuba Fiatowa, z pozostawionego na rzecz podupadłych kupców lub po-

zostałych po nich wdów funduszu przyznała 11 wsparć w ogólnej sumie 1,280.

= Na rzecz Towarzystwa opieki nad biednymi matkami oraz ich dziećmi hr. Wandalinowa Pusłowska ofiarowała na ręce pani Marji Wrotnowskiej rs. 200. Oprócz tego złożyli na ten sam cel Stanisław Brun rs. 500, Karol Szlenkier rs. 500, Róża hr. Sońska rs. 100.

= Począwszy od dnia 1-go czerwca kolej teresopolska zacznie wysyłać codziennie pociągi osobowe miejscowe, wychodzące z Pragi do Mrozów o godzinie 5<sup>1/2</sup> po południu, a powracające na Pragę dnia następnego o godzinie 9-jej minut 18 zrana. Pociągi te będą miały wszystkie trzy klasy i mają się zatrzymywać na wszystkich stacjach i przystankach pomiędzy Pragą a Mrozami.

= Jutro we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa kolei wiedeńskiej sprzedawane będą w godzinach od 11<sup>1/2</sup>—1 po południu i od 7<sup>1/4</sup>—8 wieczorem bilety do pociągu, który wyruszy po jutrze rano z Warszawy na odpust do Częstochowy.

= Kolumnada teatru Wielkiego od strony ulicy Nowosenańskiej doczekała się nareszcie gruntownej restauracji. Należało się to jej dawno, chociaż prawdę powiedziawszy, cała fasada świątyni Melpomeny mocno obdrapana domaga się odnowienia.

= Bawi w Warszawie p. Adam Krechowicki, redaktor *Gazety łwowskiej*.

= Z teatru i muzyki.

\* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Marja Stuart” Schillera, wykonana przez artystów meiningeńskich.

W teatrze Rozmaitości dzisiaj „Bilecik miłosny” i „Przyjaciele” z Żółkowskim; jutro „W starym piecu djabeł pali” i „Pieszczoszek”.

W teatrze Nowym dzisiaj „Małż debutantki”, jutro „Córka pani Angot”.

\* Przedstawienie dzisiejsze „Roberta djabeł” w teatrze Letnim z powodu śloty i zimna zostało znówu odwołanem.

Sezon letni, ogrodowy, wskutek nieprzyjemnej aury, nie może się przeto na dobre rozpocząć.

Nie żałujemy tego, bo i tak przedstawienia opery podczas pobytu meiningeńczyków niewieleby miały widoków powodzenia materialnego przed sobą.

Mamy nadzieję, że z czasu tego skorzysta reżyserja opery, aby zastanowił się bliżej nad wrażeniami i wskazówkami, dostarczonymi jej obficie przez teatr meiningeński.

Wskazówki te i wrażenia nie mogą pójść na marne.

Publiczność, wykształcona świeżo na takich wzorach, z innemi pójdzie wymaganiami na przedstawienia miejscowej opery i miejscowego dramatu.

Ażeby zadowolić przyszłą publiczność, potrzeba będzie dołożyć trudu reżyserki i poddać gruntownej reformie *mise en scène* dzisiejszą, która w zakresie opery — z wyjątkiem dwóch lub trzech dzieł świeższej daty — pozostawia u nas wszystko do życzenia.

\* W niedzielę artyści meiningeńscy dają dwa przedstawienia „Wilhelma Tella”; jedno w południe, drugie wieczorem.

\* W przyszłym tygodniu artyści meiningeńscy przedstawiają w poniedziałek i wtorek „Zbójców”.

Trzy zaś ostatnie dni pobytu swego w Warszawie, środę, czwartek i piątek, poświęca jednorazowemu wykonaniu tragedji Szyllera „Naręczona z Messyny”, tragedji Grillparzera „Matka rodu” i komedii szekspirowskiej „Wieczór trzech królów”.

\* Stan zdrowia Królikowskiego znacznie się polepszył.

Artysta bardzo jednak powoli wraca do sił. Lekarze zalecili mu natychmiastowy wyjazd na dalszą kurację do Reichenhallu.

\* P. Kamiński, tenor bohaterski, ma wystąpić na scenie teatru Letniego w operach: „Robert djabeł”, „Tannhäuser” i „Hugonoci”.

\* Pomiędzy dyrekcją teatrów a panią Arkłową toczą się układy o nowy szereg występów gościnnych.

Wymagania jednak ze strony sympatycznej artystki są, jak dotąd, tak wygórowane, iż wątpliwem jest, czy dyrekcja zgodzi się na takowe.

= Prasa humorystyczna.

W dniu jutrzejszym ma ujrzeć światło dzienne nowy tygodnik humorystyczny.

Nowe to wydawnictwo ma być redagowane na sposób paryskiego *Petit journal pour rire*.

= Wydawnictwa... bezpłatne.

Broszury reklamowe ukazują się w coraz większej liczbie.

Kilka z tych wydawnictw jest już pod prasą ku wygodzie przyjeżdżającej na wystawę publiczności.

Oprócz reklam, wydawnictwa zawierają opisy miasta a nawet... literaturę...

Broszury będą rozdawane bezpłatnie...

Taniej niepodobna...

= Obrazy Lessera.

W sobotę, w południe, otwartą zostanie stanoweza wystawa obrazów Lessera.

Wystawa mieści się w lokalu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Komitetowi udało się zgromadzić bardzo pokaźną liczbę obrazów zmarłego malarza.

= Tanie portrety.

Skutkiem drożyzny pracy artystycznej w Warszawie, mnóstwo mniej zamożnych osób sprowadza portrety z Wiednia.

Stowarzyszenie malarzy tamecznych z fotogramu wykonywa w krótkim czasie obstatunki za nadzwyczaj niską cenę.

Od 1-go stycznia komora michałowicka przepuściła takich portretów około 20-tu, w Maczkach daleko więcej.

Wielki obraz razem z ramami i transportem kosztuje około 50 rs.

Widać z tego, iż stowarzyszenie tego rodzaju u nas, które podobno miejscowi artyści zamierzają utworzyć, miałyby widoki powodzenia.

= Pamiątki po Kościuszcze.

Pani L. zamieszkała w Warszawie posiada parę rysunków roboty Kościuszki, a mianowicie dwa krajobrazy z okolic Puław i dwa miniaturowo portrety współczesnych znakomitości rysowane ołówkiem na kości słoniowej.

Cenne zabytki te pani L. odsyła do muzeum narodowego w Krakowie.

= Z placu wystawy.

Ogólną uwagę zwracają na siebie pawilony już w części wykończone fabryki szcetek p. Fejsta, Spiessa w dziale przemysłu ekonomiczno-fabrycznego, Łapińskiego, Majera budowniczego, Cohna i Frumkina, Rentla i Brühla fabrykantów powozów, Rotha fabryki blacharskiej, w którym pomieszczone będzie akwarjum i zgrabny wodotrysk i w końcu pawilon w dziale elektrotechnicznym.

Wczoraj i dziś rozpoczęto budowę dwudziestu pawilonów, przeważnie w dziale przemysłu chemicznego, jak cukrownictwa, garbarstwa, wód mineralnych, oraz w dziale gorzelnictwa i piwowarstwa.

W pobliżu pawilonu głównego fabryka p. Gracza wznosi grocie wspaniałą, kaplicę i kilka pomników okazałych, jako dzieła sztuki kamieniarskiej i sztuki kateji.

W dziale ogrodniczym w ostatniej prawie chwili przyjął udział p. Ulrich, który wzniesie również własny pawilon i urządzi kilka ozdobnych kwietników.

W nadchodzący wtorek biura komitetu wystawy przeniesione będą na plac Ujazdowski i odtąd po wszelkie informacje tam zgłaszać się należy.

= Nowa linja kolei konnej.

Nowa linja kolei konnej zbudowaną będzie przez ulice: Mazowiecką, plac Warecki, Szpitalną, Bracką do placu Trzech Krzyży.

Będzie to linja prowizoryczna, która zastąpi czasowo linję przez Nowy-Świat idącą, z przyczyny że tamże rozpocznie się budowa kanału i to prawdopodobnie jeszcze w r. b.

= Z Wisły.

Administracja żeglugi parowej otrzymała dzisiaj depezę z Krakowa o znacznym przyborze wody.

Wczoraj jeszcze linja poziomu wód sięgała tam trzech stóp niżej zera, dziś podniosła się dwie stopy ponad zero.

Pod Warszawą również przybór znaczny, a spodziewany jest coraz większy, gdyż deszcze padają po całym kraju, a w Tatrach śniegi topnieć poczynają.

= Nowy statek.

W dniu dzisiejszym z południa, wobec władzy oraz przedstawicieli prasy, odbyła się próba nowego parostatku p. Maurycego Fajansa.

Statek ten ochrzczone mianem „Kurjera”, rzeczywiście odróżnia się od innych pośpiesznym biegiem oraz dość wykwiutnem urządzeniem kajut.

Statek dojechał do Bielan oraz powrócił na przystań w ciągu 35 minut.

= Plomby i banderole.

Wiadomo, że więksi producenci mleka pod Warszawą, pragnąc zabezpieczyć konsumentom warszawskim odbiór produktu niezafalszowanego, dostawiają takowy do składów w naczyniach porcelanowych lub szklanych, zamkniętych i opatrzonych plombami lub banderolami.

Skuteczność jednak tych sposobów zabezpieczenia nie jest jednakową i plombom przyznać należy wyższość.

W obecnej słotnej porze dochodzą nas z różnych domów, odbierających mleko w słoikach banderolowanych, zażalenia, że banderole odmiękają od wilgoci i fałszowanie przez służbę użytą do odnoszenia staje się możebnem.

Zwracamy na to uwagę dostawców mleczywa, którzy najbardziej w tem są interesowani, gdyż fałszowanie odbiera należną reputację ich produktowi.

= Handel tandetą.

Maluczko, maluczko, a typowa postać handlarza ulicznego, który, pomimo przepisów policyjnych i walki ze stróżami domów, krzyczy w podwórzach: handell handel... zniknie zupełnie.

Zniknięcie to musi niebawem nastąpić z powodu niemożności wytrzymania konkurencji z nowem konsorcjum, jakie się zawiązuje w naszym mieście.

Kilku kapitalistów tutejszych wystąpiło już z podaniem do władzy o pozwolenie utworzenia towarzystwa akcyjnego handlu tandetą.

Przedsiębiorstwo to ma być założone na wielką skalę.

Zadaniem jego będzie skupować po możliwie najwyższych cenach wszelką tandetę, poczynając od zużytej garderoby i bielizny, a skończywszy na połączym lichtarzu.

Ajenci towarzystwa, ponumerowani na wzór posłańców lub dorożkarzy będą obchodzili mieszkania i nabywać stare przedmioty.

Tandetą, po odniesieniu do magazynów, ulegnie segregacji na przedmioty, które mają być jeszcze odnowione i takie, które zużytkują się do fabryk, czy to w postaci tkackiej, czy też dla papierni, czy na smele itp.

Jak nas poinformowano, towarzystwo będzie eksploatowało w jaknajobszerniejszym zakresie wszelkiego rodzaju tandetę i to w najrozmaitszy sposób.

Po otrzymaniu koncesji, ustawa towarzystwa będzie niebawem ogłoszona.

= Konkurencja.

Roznosicielom lodów przybędzie nowy konkurent w osobie pewnego eukiernika, zamierzającego urządzić kolporterję lodów na wielką skalę.

Mają być do tego użyte wózki ze specjalnie urządzoną skrzynką, aby utrzymać zimno przez dłuższy przeciąg czasu.

Świadomość firmy, z której lody pochodzą, zapewnić może przedsiębiorcy znaczny pokup.

= Zmienna pogoda.

Po kilku dniach cieplejszych, zapowiadających pogodę, znowu się oziębiło od dnia wczorajszego.

Dziś przy ciągłym prawie popadającym deszczu termometr R. wskazywał zaledwie 8 stopni ciepła. Po upałach dwudziestokilkostopniowych w kwietniu obecne chłody tembardziej nas niemiłe dotykają.

Wiele osób ponownie ukazało się w ciepłych palotach i szalikach.

= Niewygodne przejście.

Na ulicy Żelaznej pod nrem 26, przy samym trotuarze, znajduje się warsztat kowalski (kuźnia), z której przez otwarte okna na ulicę wydobywają się iskry wraz z dymem, wystawiając przechodzących na przykrość.

Urządzenie drucianej siatki w oknach zapobiegłoby temu.

= Uczciwy restaurator.

Pewien restaurator w okolicach alei Jerozolimskiej, energicznie gromi młodzież szkolną, pragnącą grać w bilard.

— Do nauki młokosy! — woła sędziwy jegomość, i ani pozwoli zbliżyć się do stołu bilardowego, przeznaczony dla dorosłych.

Podobne postępowanie odstęrcza wprawdzie młodych gości, zapobiega wszakże budzeniu się zamiłowania do hazardu i trwonieniu czasu.

= Żebrak.

W dniu wczorajszym na Nowogrodzkiej w pobliżu składu bankowego, p. R. został zaczepiony przez siwowłosego staruszka, który prosił o jałmużnę.

Zdjęty litością p. R. wyjmując portmonetkę, aby dać starcowi kilka groszy.

Podczas kiedy szukał drobnej monety, żebrak silnym szarpnięciem wyrzwa portmonetkę i uchodził tak szybko, jakby miał 20 lat wieku.

W portmonetce znajdowało się cztery złote drobniemi i jeden banknot rublowy.

= Katastrofa w pokoju.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu państwa E. zdarzył się fatalny wypadek.

W salonie duże lustro wiszące nad kanapą spadło, skutkiem złego przywiązania, na głowy pań Z. i K. Pierwsza z nich została ciężko zranioną w głowę, drugiej zaś odłam szkła odciał kawał ucha.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej na miejscu, obie panie odwieziono do ich mieszkań.

= W skutek niedozorn.

W dniu onegdajszym na Szmulowiznie Anna B., wyszedłszy z domu na pół dnia, zostawiła dwoje małych dzieci bez nadzoru i nie uprzedziwszy nawet sąsiadów.

Po chwili w sąsiedniej izbie usłyszano straszne krzyki.

Przerażony Michał D. biegnie pod drzwi Anny B. i siłą wylamuje zamek.

Był też czas wielki.

Dzieci znalazłszy paczkę zapalek, bawiły się, dopóki nie zapaliły na sobie ubrania.

Przytomny D. ogień przytłumił, lecz biedne ofiary poniosły ciężkie poparzenia na całym ciele.

Szczególniej młodsza trzyletnia dziewczynka jest tak fatalnie poparzoną, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Zbrodnia.

Czytamy w *Gazecie policyjnej*:

W dniu onegdajszym, około godziny 4-tej po południu, dwaj niewiadomi żołnierze, spotkawszy na szosie, w pobliżu rogatki petersburskich, Florentynę Szein, mężatkę, w wieku lat 26, zastąpili jej drogę i wciągnęli do krzaków parku Aleksandryjskiego, gdzie wraz z innymi żołnierzami, ogółem w liczbie 15-tu ludzi, dopuścili się względem jej gwałtu i odebrali od niej dużą chustkę szarą oraz rs. 10 w gotówce.

Poczem spostrzeższy dwóch strażników policyjnych: Poremskiego i Lewandowskiego, którzy, powiadomieni przez Januszewskiego i Dolkę, wyrobników, podążyli na miejsce wypadku, wszyscy ci żołnierze zdołali zbiec.

Szein odesłano do szpitala praskiego, gdzie okazało się, iż zdrowiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

Śledztwo zarządzone.

= Sprzeniewierzenie. Inkasent ze szładu wódek K. S., ściągawszy 700 rs., zamierzał ułotnić się z Warszawy.

Przytrzymał go jednak na ulicy w chwili właśnie, gdy miał wsiadać do dorozki dla udania się na dworzec kolei.

= Wypadki. Na Kruczej spadła z okna drugiego piętra doniczka kwiatowa i boleśnie zraniła w głowę Joannę K. — Na Burakowskiej pies wypuszczony bez kagańca ukąsił boleśnie w nogę ośmioletniego Ludwika Z.

= Budowa kościoła.

Starożytny, kilka wieków liczący kościółek modrzewiowy we wsi Topola, pod Łęczycą, chylący się już ku ruinie, ma być zastąpiony przez nową murywaną świątynię.

Uchwałę w tym duchu powzięli parafianie na wniosek ks. proboszcza i kilku zamożniejszych mieszkańców.

Budowa kościoła, na którą istnieje już kilkustotyśięczny fundusz, ma być rozpoczęta zaraz po otrzymaniu pozwolenia na budowę i zatwierdzeniu wygotowanych planów.

= Przytulki dla ociemniałych.

W Kamieńcu Podolskim istnieje od r. z. przytułek dla 10-ciu dorosłych ociemniałych.

Przytułek mieści się we własnym domu, zbudowanym na gruncie podarowanym przez miasto.

Ociemniali mają zapewnioną opiekę i zajmują się rzemiosłami.

Kijów posiada dwa zakłady dla ociemniałych: przytułek dla dziesięciu żołnierzy pozbawionych wzroku i szkołę dla niewidomych dzieci, otwartą w r. z.

Szkoła mieści się we własnym domu i przeznaczona jest dla 30-tu chłopców i 20-tu dziewcząt.

Do tej pory znajduje się w zakładzie tylko 10-ociemniałych dziewcząt.

= Porządkowanie miast.

M. Dobrzyń, w gubernji płockiej, przeznaczyno 1,500 rs. na uregulowanie bruków na ulicach.

Na budowę kamiennych i drewnianych chodników asygnowała kasa miejska tomaszowska, w gubernji lubelskiej, sumę 3,300 rs.

Płock polecił urządzić mostki żelazne i murowane na rynsztokach za sumę 2,000 rs., a kosztem 980 rs. naprawione być mają chodniki asfaltowe przed gmachami miejskimi.

= Kasa przemysłowców.

Z Lublina piszą do nas:

„W dniu 17-ym b. m. odbyło się tutaj pierwsze zwyczajne (tercałowe) posiedzenie reprezentantów kasy przemysłowców lubelskich, na którym kontroler, p. Hera, odczytał krótkie sprawozdanie z obrotów za czas od założenia, czyli od dnia 9-go grudnia do 1-go maja r. b.

Kasa liczy obecnie 522 uczestników, a kapitał jej w dniu 1-ym maja wynosił: zakładowy rs. 740, rezerwowy rs. 524, wkłady uczestników rs. 8,352 kop. 95, lokacje kapitałów rs. 3,569 i procenta rs. 512 kop. 91.

W ciągu pierwszego terejału udzielono pożyczek:

za solidarnemi weksłami rs. 14,462 kop. 97, na papiery publiczne rs. 385, na wkłady rs. 393.

Zamożność kasy z dniem powyższym wynosiła: gotowizną w kasie i na rachunku bieżącym w filji bankowej rs. 2,065 kop. 22, portfel weksli solidarnych rs. 10,889, pożyczek pod zastaw papierów procentowych rs. 135, pożyczek do wysokości wkładu rs. 130, inwentarz ruchomy rs. 125, księgi i druki kasowe rs. 166 kop. 32, razem rs. 13,510 k. 54.

Koszta administracji kasy uformowały kwotę rs. 324 kop. 64.

Posiedzeniu przewodniczył prezes komitetu kasy p. Edward Krausse.

= Smutne i wesole.

W nadesłanym nam liście, korespondent nasz z Włocławka donosi o pożarze, jaki w nocy d. 14-go b. m. zniszczył lodownię Lemańskiego.

Pożar ten przypłacił życiem parobek, który będąc cokolwiek pijanym, w lodowni spoczywał.

Snął widać mocno, skoro nie zbudził go ani dym, ani hałas i krzyki zajętej ratunkiem straży ochotniczej.

Nieszczęśliwego, już bez oznak życia, wydobyto z płomieni.

Świeżo do Włocławka przybyła trupa p. Grabińskiego cieszy się dość dobrem powodzeniem.

Repertuar składa się z komedyj i przeważnie operetek, do wystawiania których towarzystwo posiada niezłe siły.

= Figle dzików.

W nadbrzeżnych okolicach powiatu białskiego ukazują się dziki.

Czynią one bardzo znaczne szkody w zasiewach.

Myśliwi, pomimo nieodpowiedniej pory, starają się wytepić szkodliwego zwierza.

= Kradzieże koni.

W powiecie białskim kradzieże koni mnożą się w stopniu dotąd niebywałym.

Kilka dni temu we wsi Wólka Dobrzyńska złodziej w biały dzień schwytał konia w oczach znajdującego się o kilkadziesiąt kroków właściciela.

Poszkodowany puścił się w pogoń na innym koniu, jednakże bezskutecznie.

Surowe kary wymierzane przeciw złoczyńcom nie odnoszą skutku.

= Sezon pożarów.

Z Witebska donoszą nam:

„Sezon pożarów już się u nas rozpoczął, niestety, na dobre.

Zewsząd dochodzą wieści o większych lub mniejszych stratach, jakie poniósł ten lub ów właściciel.

Przed paru zaś dniami gwałtowny pożar zniszczył prawie do szczytu dużą wieś Gliniaki, w pow. witebskim.

Straty są ogromne.

Biedni właściciele, z których wielu utraciło w ogniu nawet swój inwentarz roboczy, doprowadzeni zostali do ruiny zupełnej.

Pożar powstał z podpalenia...”

ZE SWIATA.

× Witold Pruszkowski, przebywający stałe w Krakowie, wykończył nowy obraz zatytułowany „Na kwiatkach”. Jak dochodzą nas wieści, ma to być utwór niepospolity, który niebawem przedstawi publiczności naszej w salonie swoim p. Krywult.

× Pamiętniki ks. Albany, zredagowane przez jego matkę, królową Wiktorję, wkrótce ukazą się po francusku i po niemiecku. Ustęp jeden książę poświęcił słowiańszczyźnie, a mianowicie polakom, bawiącym w Anglii. Zwiędzając jedną z największych litografij w Londynie, ks. Albany poznał tam kilku naszych ziomeków, zajmujących się ryciem na kamieniu i jednego z nich przyjął do usług osobistych. Zda się, że z tego źródła pochodzą jego informacje.

× Na Szlasku panują niestanne chłody, dochodzące do czterech stopni Réaumur; nadto spadły tam kilkakrotnie śniegi i orkan liczne poczynił straty.

× W Paryżu odbył się koncert na biednych, w którym osoby z najarystokratyczniejszych domów udział przyjęły. *Symphonie burlesque* wykonywali: księżna Brancovan, fortepian, hrabina Blucens trianguł, hrabina Gontant i Chevigné talerze, Mustier trzaskała z bicia, hrabia Brissac grał na piszczałce, a margrabia de Castellan trąbił w róg myśliwski.

× Niby „salon”. Gdy salon paryski dotąd pochłania całą uwagę publiczności, a dziesiątki tysięcy osób zwiedzają codziennie tę świetną wystawę, naraz wielkie plakaty zwiastowały *orbi et urbi* otwarcie innej wystawy pod nazwą salonu *des artistes independants*. Artysty niezależni, inaczej zwani *impressionistes* lub też *intransigeants*, zebrali plody swojej fantazji, dzieła pędzla i dłuta do sali zwanej Tuilleries, położonej tuż przy ogrodzie tego imienia. Wystawa ta godna jest widzenia nie dla podziwiania

arcydzieł, których tu brak kompletny, lecz żeby ocenić zarozumiałość i arogancję artystów, nie zasługujących na to miano. Trzy czwarte wystawionych tu okazów są niżej wszelkiej krytyki. Jeśli w „Salonie” urzędowym spotykamy wiele lichoty to wystawione tu okazy stokroć stoją niżej. Nibysalon w istocie oddaje wielką usługę komitetowi *jury*, albowiem publiczność może ocenić działalność członków tej instytucji, celem której jest możliwie ograniczyć ilość lichych okazów w salonie urzędowym. Wystawa ta przyciąga widzów, którzy radzi zabawić się, podziwiając niedołęstwo i zarozumiałość krnąbrnej dziatwy Apollina.

× Wystawa pracy. Taki tytuł ma nosić wystawa, która zaraz po zamknięciu „Salonu” odbędzie się w pałacu przemysłowym. Publiczność będzie miała możność oglądać na własne oczy postęp, jaki geniusz ludzkości okazał w ostatnich latach 15-tu. Około sześćinset wystawców, którzy otrzymali od r. 1870-go przywilej, przedstawiają swoje okazy. Wiele z tych okazów będzie puszczonych w stan czynny. Wystawa zapowiada się bardzo świetnie, a już dzisiaj budzi poważne zajęcie się w kołach publiczności wszelkich klas społecznych.

× W Paryżu przyaresztowano bandę podrabiaczy banknotów, którzy fabrykowali fałszywe 50-frankówki. Śledztwo w tej sprawie powierzono p. Blancardowi des Salines, który cały dzień poświęcił przesłuchiowaniu fałszerzy. Nazajutrz, gdy służący przyszedł o godzinie 7-iej rano obudzić sędziego śledczego, znalazł go bez życia.

× Powtórny zamach. Z Rotterdamu donoszą, iż Joanna Lorette, która zabiła Sakuradę, *charge d'affaires* japońskiego w Hadze, po raz drugi usiłowała odebrać sobie życie w więzieniu rotterdamkiem. Podobnie jak za pierwszym razem, uwięziona przecięła sobie żyłę u ręki.

× Welocyped wchodzić zaczyna w powszechne użycie. Lekarze w niektórych amerykańskich miastach odbywają na nim wizyty, a posłańcy publiczni dalsze kursa. Nadto listy i depeze rozwożone są po mieście na welocypedach.

× Olbrzymi balon wykonany zostanie w Filadelfji dla celów strategicznych. Zamówił go rząd Stanów Zjednoczonych u wynalazcy najnowszego systemu powietrznych wehikulów, generała Russela. Balon rzezonny mieć będzie 185 stóp długości, 60 stóp średnicy. Koszta wykonania wyniosą 10,000 dolarów.

Ne k r o l o g j a.

† Ś. p. Maria Ludwika Wróblewska, córka Katarzyny z Langów i ś. p. Karola, uczennica klasy 5-iej gimnazjum IV-go żeńskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 17. Stroskana matka i brat zmarłej zapraszają krewnych, znajomych i koleżanki na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w piątek, to jest dnia 22-go maja, o godzinie 11-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu na cmentarz powązkowski. —1823—

† Ś. p. Teodora Wiszniewska, córka obywatela ziemskiego gubernji mińskiej, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 22, zakończyła życie dnia 20-go maja r. b. Pozostały ojciec z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 23-im maja, to jest w sobotę, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —591—

† Ś. p. Kazimierz Leonard Kapp, subjekt handlowy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 20-go maja 1885 roku, przeżywszy lat 24. Pozostali w głębokim smutku rodzice, bracia, siostry, szwagrowie z siostrzeńcami zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 23-go maja, o godzinie 11-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —1829—

— Maja z Blochów Jellinek, żona administratora zakładów przemysłowych, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 43. W głębokim smutku pogrążony mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im maja 1885 roku, to jest w piątek, o godzinie 12-iej w południe z domu przy ulicy Aleja Jerozolimska № 1, na miejsce wiecznego spoczynku. Oddzielne zaproszenia wysyłane nie będą. —1818—

† Dnia 22 maja, to jest w piątek, o godzinie 10-iej rano w kościele św. Andrzeja (plac Teatralny), odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. Hyacynty i Aleksandra Noińskich, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1830—

† Za duszę ś. p. Jeanny z Zubrzyckich Kołaczekowskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Odblubińca (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-iej zrana, w niedzielę, t. j. dnia 24-go maja r. b., na które rodzina zaprasza życzliwych. —1816—

† W piątek, to jest dnia 22-go maja, odprawione będzie żałoba nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-ej zrana, za duszę ś. p. Heleny z baronów de Wintzengerode hrabiny **Małachowskiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1822—

† W dniu jutrzejszym, to jest 22-go b. m. jako w oktawę imienin ś. p. Feliksa **Sadowskiego**, b. ekspedytora sądu apelacyjnego, emeryta, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie 8-ej zrana, na które w imieniu rodziny zaprasza szan. przyjaciół i znajomych August Miaskowski, emeryt, kolegą zmarłego. —589—

† Dnia 22-go b. m., to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Julji **Borzęckiej**, odprawioną będzie msza święta o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm., na którą rodzina zaprasza. —1828

† W dniu 23-m maja r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Salomei z Sawickich **Zawiszyny**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, jak również męża jej ś. p. Kajetana **Zawiszy**, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —1824

† W dniu 22-m maja, tj. w piątek, o godzinie 10-ej rano, jako w 6-tą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Wilanda**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża. —1820—

† Dnia 22-go maja, to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Orłowskiego**, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakow.-Przedmieściu żałobna wotywa, o godzinie 10-ej zrana, na którą żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —90

† W piątek, tj. dnia 22 maja, jako w wigilję 8-ej rocznicy śmierci ś. p. Konstancji z Skrzywkowskich **Cieślowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie 8-ej i pół zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —588

† W piątek, to jest dnia 22-go maja, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej i pół zrana, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Leopolda **Michałowskiego**, na którą żona wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych. —1825—

† W piątek, to jest dnia 22-go maja r. b., jako w 6-tą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa z Popielów **Leszczyńskiej**, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej rano, na które zaprasza się życzliwych. —587

† Za duszę ś. p. Dezyderyusza **Śliwińskiego**, b. oficera b. wojsk polskich i Ryszarda syna, podpułkownika wojsk Cesarstwo-rosyjskich, zmarłego w Samarkandzie, odbędzie się wotywa w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-ej rano, dnia 23-go b. m., to jest w sobotę. —1805—

† Dnia 22-go maja, to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Juljana **Czajkowskiego**, b. adwokata, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy Matki Bożej, o godzinie 10-ej i pół zrana, na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1819—

† Jutro, tj. w piątek, dnia 22-go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Julji **Brzeźnickiej v. Gaudzińskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —1812—

† W dniu 22-im maja r. b., to jest w piątek, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Marji z hrabiów Nesselrode **Nuchanów**, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele Opieki św. Józefa (wprost ulicy Królewskiej). —1821—

† W dniu 22-m maja, to jest w piątek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Wszystkich Świętych, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Eugenji z Przetockich **Gawrońskiej** i Michała **Gawrońskiego**, doktora, na które mąż z dziećmi i brat tegoż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1799

† W piątek, to jest dnia 22-go maja, o godzinie 9-ej rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu, odprawi się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Bronisława **Gutowskiego**, o czym zawiadamia się krewnych i życzliwych. —1811—

### Nadesłane.

Zbyt często natrafiamy w dziennikach naszych na artykuły, podobne umieszczone w *Kurjerze warszawskim* z dnia 14 b. m. nr 132, na folio 3, na dole pierwszej kolumny, że młody człowiek po skończeniu politechniki za granicą, napróżno szukał odowiedniego w tutejszych fabrykach zajęcia, w końcu był zmuszony przyjąć miejsce wyrobniaka, z którego dopiero ma się dostać na właściwą posadę przy drodze żelaznej.

Co za cel takich ogłoszeń? czy napomnienia technicznych przedsiębiorców, aby się poprawili? czy zrażenia młodych ludzi od nauk technicznych? Jedno i drugie bezskuteczne, albowiem wiem dobrze, iż wielu fabrykantów i różnych przedsiębiorców potrzebują techników, ale zdolnych, nie do blagi, a

do czynu, a tych ostatnich tak trudno znaleźć między naszymi ziomkami, że aż odpowiednie osobistości z zagranicy muszą być sprowadzane.

Dla poparcia powyższego zdania pozwolę sobie przytoczyć tu parę przykładów. I tak: pewien magnat z prowincyj naddnieprskich, poznawszy w odległej nieco od siebie okolicy młyn wielki, wedle najnowszych ulepszeń urządzonej, w majątku wielce inteligentnego, a wszakże o niższej edukacji obywatela, zapragnął w swoich dobrach podobny na wielką skalę pobudować zakład. W tym to celu nie zwraca się do swoich inżynierów, ani do zamieszkałych w Warszawie techników i konstruktorów, bo wie, żeby nie podolali żądań u niego, a tylko wystawiliby go na bezpożyteczne koszty; a więc udaje się do owego znanego mu z przedsiębiorczości i zaradności obywatela, któremu proponuje spółkę do nowo-postawienia się mającego młyna (zagranicznego wyrobu), z obowiązkami zaprowadzenia w nim, jak u siebie, właściwej administracji, rachunkowości i służby technicznej. Do warunków sędziowskich kładzie i ten, aby i eksploatację projektowanego zakładu wziął na swoje barki.

Co o tym fakcie sądzić, nie będę się tu rozpisywał, a tylko w końcu odezwę się do obecnych i przyszłych naszych techników i przedsiębiorców.

Drugi przykład przedstawię z własnego w mej piekarni doświadczenia.

Po kilkunastu latach rutynicznego prowadzenia mego interesu, poznałem w końcu, że piekarstwo; jako praca zbyt mordercza, w całej Europie jest eksploatowane przez ludzi bez należytego wykształcenia, a przez to bywa najczęściej wielce zawodne, bo niekiedy lożonych nań kosztów nie zwraca. Krzyki i narzekania na zdzierstwo piekarzy nie mają najmniej słuszności, mimo, że pieczywo mogłoby być tańsze, gdyby właściciele piekarni znali należyte fachu swój, onym się zajmowali i odpowiednio urobili swoich pracowników.

Aby więc wejść na drogę postępu, od dwóch lat poszukuję i używam do pomocy ludzi wykształconych, a między tymi było wielu, którzy pokończyli kursa uniwersyteckie na wydziale: chemicznym, matematycznym, inżynierskim i farmaceutycznym, albo, którzy przeszli parę kursów na wydziale medycznym, lecz co z ich nauki? kiedy najmniejszego z niej użytku zrobić nie byli w stanie. Każdego interesu jest podstawą rachunek, a oni w obliczaniu za pomocą czterech działań arytmetycznych i reguły trzech, co krok robili błędy. Odnośnie zaś do pilności, rozwagi i przezorności, to chyba pod silnym wojskowym rygorem można byłoby ich ścierpieć. Czyż tacy ludzie mogą znaleźć dla siebie, choćby samo tylko wyżywienie? a mimo to, jakież oni mają pretensje i żądania? Już to przede wszystkim pochopni są do krytyki miejscowej manipulacji, której nie rad i się poddają, gdy potrzeba: uwagi, pilności, ścisłości w rachunku i ostrożnego a gwałtownego wychodzenia z otaczającymi ich ręcznymi pracownikami. Ci ich nigdy dęsy nie szanują. U mnie to się nie praktykuje, bo robotnicy pobierając tantiemę, są powolni na wskazania dozorczych roboty, którzy praktykę swą bynajmniej rękoma nie wykonują, bo do tego są maszyny, a tylko są obowiązani: dopatrywać przemiany fizyczne i chemiczne i te ściśle notować, aby z nich można było zasadnie ocenić rezultaty i czynić trafne wnioski na przyszłość. Rozpisałem się tu, może nieco za obszernie o obowiązkach nadzorujących u mnie chemików, aby przez to dać poznać adeptom nauk fizyko-chemicznych, że właśnie praktyka i w takim jak u mnie zakładzie piekarskim, może być tak dla przedmiotu panifikacji jak i dla nich samych, wielce pożyteczną. Ale trzeba tu, jak i wszędzie, badać więcej pracy, a nie rachowania li na korzyść własną z kieszeni przedsiębiorcy, ale na część zysku, jaki się ma osiągnąć dla właściciela zakładu. Inaczej nasze przedsiębiorstwa będą w ciągłym zastojem, kapitaliści unikać będą wszelakich entreprijz fabrycznych, a nasza młodzież kończąca nauki techniczne, żyć będzie w oczekiwaniu na posady dyrektorów, tymczasem w próżniactwie i niedostatku.

Odważyłem się tu wypowiedzieć nietylko moje zdanie, ale i opinie wielu poważnych przedsiębiorców, którzy z miłości dla kraju pragną w przyszłości zmiany na lepsze. Ja obok tego dodam, że bardzo źle się przysługują pisma nasze młodym kandydatom do posad technicznych, rozżalaniem się nad ich nieowodzeniem. Niechby zamiast tego doniosły o ich teoretycznym i praktycznym uzdolnieniu do specjalnej jakiejś roboty, ale to uzdolnieniu popartem wiarygodnymi świadectwami, a niezawodnie taki kandydat znajdzie u nas zajęcie, a z czasem i należyte go ocenienie. Lecz ktoś zarzuci mi: a gdzie mają nabierać młodzi ludzie praktyki i wyrobienia fachowego? ja sądzę, że w wielu różnych zakładach, ale jeśli jak u mnie próbowali tylko szczęścia, to gdy szczęście bez pracy i silnej woli nigdzie nie przychodzi, musieli doznać zawodu.

Ja wciąż poszukuję kandydata na wyrobić się mogącego u mnie dyrektora zakładu, ale czył go znajdę? pocynam niestety wątpić, bom już zbyt wiele doznał zawodów.

A. Łapiński.

### Z Cesarstwa.

Dzienniki rosyjskie zajmują się w ostatnich dniach przedstawioną świeżo przez gabinet londyński izbie „księgi niebieskiej“, obejmującą korespondencję dyplomatyczną, dotyczącą kwestji granic afgańskich. Nie będziemy tu powtarzali opinji prasy rosyjskiej o samej treści „niebieskiej księgi“, znaney z kądinąd czytelnikom naszym. Ciekawszymi nad to są uwagi, jakie wygłasza np. *Nowoje wremja* z powodu chwili, w jakiej księga ta opublikowana została. „W politycznym znaczeniu, pismo petersburski organ, mniej ważną jest sama treść dokumentów, ile sam fakt pojawienia się „księgi niebieskiej“ o kwestji afgańskiej w takiej chwili, kiedy układy między Londynem a Petersburgiem nie doszły do ostatecznego rozwiązania. Dotąd Gladstone unikał opublikowania tych dokumentów, w przekonaniu—zupełnie zresztą słusznem—że taka publikacja może stanąć na przeszkodzie pokojowemu przebiegowi układów z Rosją. Na zapytania opozycji premier odpowiadał dotąd, że dokumenty będą parlamentowi zakomunikowane w stosownej chwili. Otóż ta stosowna chwila, zdaniem Gladstone'a, widocznie nadeszła. Kierownik gabinetu londyńskiego oczywiście przestał już wątpić o pokojowym rozwiązaniu anglosyjskiego sporu, a ponieważ obecnie w najdrobniejszych szczegółach znane mu są granice, do których sięgają ustępstwa rządu rosyjskiego, rząd przeto wnosząc wypada, że gabinet St. James postanowił zgodzić się na dodatkowe żądania, postawione mu w ostatnich czasach z Petersburga. Wszystkie co jest wiadomem o charakterze tych żądań nie nastrocza żadnego powodu do obaw, ażeby z ich racji mogło zepsuć się osiągnięte już prawie porozumienie. Kwestja granicy rosyjsko-afgańskiej utraciła już zupełnie ostry swój charakter i rząd angielski w osobie swojego ministra do spraw indyjskich, lorda Kimberleya, otwarcie to wyznał przed parlamentem. Nie należy przecież spodziewać się, aby porozumienie rosyjsko-angielskie formalnie doszło do skutku, zanim izba gmin w trzecim czytaniu zatwierdzi żądania przez Gladstone'a kredyt. Uplynie jeszcze z dziesięć dni we względnej niewiadomości, a w ciągu tych dni dziesięciu mogą jeszcze wypływać mniej lub więcej niepokojące wieści, rozpuszczane przez spekulantów giełdowych, grających na niżkę. Fakta za to jasno dowodzą, że rząd angielski przestał wierzyć w możliwość wojny z Rosją.“

*Peters. wied.*, mówiąc o tejże samej „Księdze niebieskiej“, która, jak wiadomo, nie obejmuje żadnych dokumentów z epoki kiedy spór z powodu rozgraniczenia Afganistanu wszedł w najostrzejszą fazę i która też nie może zaspokoić słusznej ciekawości angielskich, zwracają uwagę na to, że gabinet angielski przez cały czas trwania zatargu unikał dawania stanowczych i dokładnych objaśnień o toczącej się sprawie, uciekając się nawet do takich wybiegów, jak zepsucie linii telegraficznej. Zupełnie przeciwnie postępował rząd rosyjski, publikujący bezzwłocznie wszelkie dokumenty urzędowe, mające związek ze starciem nad Kuszkiem. „My nie uważaliśmy za potrzebne uciekać się do milczenia „wskutek zepsucia komunikacji telegraficznej, nie obwijaliśmy faktów w mglistą oponę delfijskiej elokwencji, której tak niezmiernie nadużywał rząd angielski, dając wymuszone przez parlament wyjaśnienia co do tegoż samego *incident*. Nasza otwartość wywarła widocznie przynębiające wrażenie na angielskie sfery urzędowe, zmuszone do przelamania olimpijskiego milczenia, które mogło wydawać się podejrzanem z chwilą przybycia do Londynu p. Stephena, na nasze szczere wyjaśnienia faktów odpowiadają uporczywymi insynuacjami.“

O zupełnie pokojowym zresztą zwrocie w ostatnim nieporozumieniu między Anglią a Rosją świadczy powtórzony przez *Peters. wied.* z organu Gladstone'a *Daily News*, telegram z Simli, donoszący o tem, że rząd angielski polecił sprzedać znaczną część zapasów żywności i przyborów bojowych, przez komisarjat przygotowanych, a nagromadzonych w Quettab. Przeciwnie jednak korespondent *Timesa* z Kalkuty w sposób najbardziej stanowczy, na podstawie zupełnie wiarygodnych informacji zaprzecza rozpущonym wiadomościom, jakoby przygotowania wojenne w Indjach zostały zupełnie zaniechane. Rząd angielski, powiada korespondent, uważałby za niestosowne zaniechywać wszelkich środków ostrożności, zanim kwestja sporna ostatecznie nie będzie załatwioną. Choćby bowiem sprawa przedstawiała się w najbardziej pokojowym świetle, nikt przecież nie może stanowczo zapewnić, czy nie nadarzą się jeszcze jakie trudności.

Ajencja północna donosi z Berlina, że nowomianowany poseł rosyjski, hr. Szuwałow, złożył w d. 17-ym maja długą wizytę księciu kanclerzowi. Zaproszony przez ks. Bismarka na obiad poseł rosyjski przepędził u niego cały wieczór.

### Z ostatniej chwili.

Z Suakimu telegrafują pod dniem 19-ym b. m., że generał Wolseley w dniu tym odjechał wraz ze sztabem z tego miasta. Generał Greaves objął komendę.

Księżę Bismark wyjechał do Schoenhausen dla wypoczynku po trudach zimowej kampanji parlamentarnej. Księżna, która ciągle jeszcze jest chorą obłożnie, musiała pozostać w Berlinie. Z tego powodu odłożonym został i wyjazd obojga księstwa do Kissingen.

*Hamburger Börsenhalle* utrzymuje, iż król Leopold belgijski, który dzisiaj był spodziewanym w Berlinie, przybywa tamże celem rokowań o zaciągnięcie pożyczki na kosztą zaprowadzenia administracji w nowym królestwie Konga. Do zaciągnięcia pożyczki potrzebnym jest zgromadzenie się ustanowionej przez konferencję berlińską międzynarodowej komisji. Król pragnie usunąć trudności, stojące w tej chwili zebraniu się jej na przeszkodzie.

*Kreuzzeitung* zapewnia, iż Niemcy, Rosja i Austrja popierają francuski projekt zneutralizowania kanału sueskiego wbrew propozycjom angielskim. Jest wszelako nadzieja zgodnego porozumienia się.

Lord Roseberry, członek gabinetu angielskiego, miał udać się w dniu dzisiejszym do Berlina, celem odwiedzenia hrabiego Herberta Bismarka, który — jak wiadomo — objął świeżo posadę podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych, w miejsce p. Buscha.

*Pall Mall Gazette* zapewnia, że tok rokowań angielsko-rosyjskich, pomimo drobnych różnic opinii co do przynależności Zulfikaru, jest ciągle pomyślnym. Ton innych dzienników angielskich, po upokarzających dla gabinetu londyńskiego odkryciach księgi błękitnej, jest coraz zgrzybliwszym.

W sprawie ewakuacji Suakimu powiada *Pall Mall Gazette*: Nie nie mogłoby być haniebniejszego nad takie wyrzeczenie się krajowców, którzy zaufali Anglii i takie poświęcenie interesów angielskich.

### Choroba Wiktora Hugo.

W Paryżu oswojono się już z myślą zgonu wielkiego poety.

Biuletyny brzmią coraz posępniej; ostatni, wtorkowy, jak i nas doszedł za pośrednictwem prasy zagranicznej, opiewa:

Wiktor Hugo spędził noc źle, przebył on rodzaj kryzys nerwowy, mimo tego zachował zupełną przytomność umysłu i mówił nawet wiele.

Rozmawia on o śmierci swej, jako o wypadku, którego każdej chwili oczekuje.

— Śmierć przychodzi w samą porę — rzekł — byleby przyszła prędko.

Gdy rodzina wyraziła otuchę w powrót jego do zdrowia, rzekł do pani Lockroy:

— Dobrze, dobrze! Wiem, że to śmierć już, rad ją powitam!

A gdy wnuczka poety, Joanna, zaczęła płakać, przyciągnął ją do siebie i uspakał słowami:

— Nie płacz, dziecko, bo zasmucasz twą matkę.

Choroba poety pochodzi z przeziębienia. Nie można go było nigdy nakłonić do noszenia paletota, nawet w zimie ubierał się tylko w lekki surdut.

Podczas ostatniego przyjęcia dla Lessepsa wyszedł w nocy bez czapki na ogród.

Lekarstw chorey nie chce przyjmować; krytykuje takowe wedle swojego smaku i wpada w nerwowe rozdrażnienie po przyjęciu lekarstwa, które mu nie smakuje.

Wiadomości o przebiegu choroby krzyżują się nieustannie. Co chwila wzmaga się nadzieja ocalenia lub gaśnie w miarę, jak bladeś trupia powleka oblicze poety.

Gdy ataki, wstrzymujące oddech, osłabną, Wiktor Hugo mówi bardzo wiele.

We wtorek rozpowiadał wspomnienia swojej młodości; w chwili opowiadania zatrzymał się i począł wygłaszać strofy hiszpańskiego poety.

Sily nikną z każdą chwilą; puls stopniowo słabnie; poeta skarży się ustawicznie na zbyt powolne zbliżanie się zgonu.

Po południu we wtorek udali się wszyscy ministrowie z Brissonem na czele do mieszkania chorego.

Robotnicy otaczają dom Wiktora Hugo; od czasu do czasu wysyłają deputacje z zapytaniem o stan rzeczy.

We wtorek wieczorem wydano biuletyn tej treści:

„Wiktor Hugo spał nieco i stan jego się zlekka poprawił; zachodzi wszakże obawa nowych ataków duszności.”

## TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

**Paryż** 21-go maja. — Wiktor Hugo źle noc przepędził, płuca nabrzmiały, ponawiają się ataki duszności. Po wstrzyknięciu morfiny oraz zadaniu chininy i *nucis vomicae*, chory zasnął i puls stał się spokojniejszym, nie ma jednak nadziei ocalenia wielkiego poety.

### (Ajencja północna.)

**Paryż** 21-go maja. — Zamierzone przez Sarę Bernhardt występy gościnne w Metz i Strasburgu zostały przez rząd niemiecki wzbronione.

**Rzym** 21-go maja. — Międzynarodowa konferencja sanitarna w celu ustanowienia powszechnych środków przeciwko epidemjom a zwłaszcza cholercze, wczoraj została otwarta.

**Petersburg** 21-go maja. — Krąży wieść, że obóz w Krasnem Siele zwinięty zostanie d. 13 go sierpnia i że większych manewrów w okolicy Peterburga nie będzie. Natomiast zamierzonym jest odbycie przeglądu wojsk w Kijowie.

**Kair** 21-go maja. — Wczoraj po południu pojawił się numer zawieszony przez rząd egipski dziennika *Bosphore égyptien*.

## GIEŁDA

dnia 21-go maja 1885-go roku.

Wczorajsze notowania berlińskie były, jak wiadomo, nieco niższe. Szacowania poranne bardzo niewyraźne, opiewały pomiędzy 205.50 a 206.50. Warunki miejscowe nieokreślone z powodu święta u izraelitów; ruch mały i dążność niewyraźna.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.80 o 10 kop. drożej niż wczoraj, bez tranzakcyj; krótkoterminowe 48.70, przy płaceniu 48.65, 48.60 i 48.55, stosownie do gatunku papieru i natarczywości podaży.

Na pomniejszych miast niemieckie 48.67½, za weksle długoterminowe płacono.

Na Londyn 9.89½, żądano, stosunkowo drogo, 9.89, 9.87½.

Na Paryż 39.45 za 100 franków żądano, o 10 kop. wyżej.

Na Wiedeń 79.90 żądano — stosunkowo tanio — 79.75, 79.65 płacono.

Papiery prawie bez żadnego ruchu.

Listy likwidacyjne 88.90 i 88.60 — wedle wielkości odcinków — bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 95.50.

Listy zastawne ziemskie 99.50 w serji I-ej, 99.40 w II, III i IV, serja V w żądaniu 96.45 (nie 96.15, jak mylnie drukowano) przy płaceniu 96.30.

Listy miejskie 96.25, 94.50, 93.50, 93 wedle serji. Obligi 91.75.

Listy wileńskie długoterminowe 96 w żądaniu.

Listy łódzkie mocno 89, 88.50, 87, lecz bez tranzakcji.

Akeyj wcale nie dotykano.

Godzina 12½. — Usposobienie dosyć słabe, niepewne. Ruch — jak w święto — żaden.

J. Wł.

### WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 19-ym maja roku 1885, a niedoreczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Krański plac 8, Leonard, — Miodowa 9, — Wspólna 34 Klara Geofroy, — Nathansohn, — Mordecha Kalinberg, — Jarkowska, Krochmalna 32, — Hübner, hotel niemiecki, — Teofil Rudzki Żurawia, — Tirbach, Królewska 27, — Podwal hotel płocki № 19, — Mieczysław Józefowicz Żyromski, — Celina Stawińska, Jerozolimka 18, — Lessok Wolff, Czysta, — Beransk Złota 16, — Kraszewski, Jasna 1, — Kupiec M. Sokol, — Majna.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

## CYRK CINISELLI.

Dziś i codziennie

### Wielkie Przedstawienia

Występ nowo-przybyłych artystów. — Szczegóły w programach. — Początek o godz. 8. (532)

1758 Dr **J. Bull**, dentysta amerykański, zamieszkały w Brukselli, w przejeździe przez Warszawę w końcu bieżącego miesiąca zatrzyma się na czas krótki i udzielać będzie konsultacji w hotelu Europejskim. — O dniu przybycia zawiadomią oddzielne ogłoszenia.

— Dr Henryk **Fryde** przeprowadził się do Bendzina w gubernji piotrkowskiej. (1792)

### Statek parowy Mazur

kursować będzie podczas Zielonych Świątek na Bielany, to jest w Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek od godziny 7-ej rano do 9-ej wieczór.

W środę zaś jak zwykle odejście do Płocka. Przystań statku parowego *Mazur* znajduje się wprost ulicy Bednarskiej. (1814)

Właściciel statku Stanisław Górnicki.

— Dr med. **Juljan Kramsztyk** ordyn. szpita. dla dzieci wyzn. moją., rozpoczyna z d. 26 maja przyjęcia w Lecznicy I-ej (Niecała 7), z chorobami dzieci codziennie od godz. 2—3. (1810)

— Dr **Leon Tannenbaum** w sezonie kąpielowym jak w latach poprzednich, praktykuje w **Ciechocinku**. (1801)

— D-ta **M. H. Neumark** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 9. (1791)

— **Zwracamy uwagę Panów właścicieli domów na korzystną sposobność do zaopatrzenia się w tanie Obicia Papierowe, na wyprzedazy pp. Mazur i S-ki, przy placu Teatralnym.** 505

— **Rekomendujemy** czytelnikom naszym specjalną fabrykę i magazyn wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych **Józefa Hetcher, Marszałkowska 65 (nowy 139)**. (494)

— Rekomendujemy Sz. amatorom dobrych **gilz (hiltz)** do maszynek 250 sztuk w pudełku za 20 kop. pod nazwą „**Ambasadores**”. Od lat blisko 10-ciu, z chwilą wprowadzenia w użycie maszynkowych gilz, znawcy innych nie używają. Wyłączna sprzedaż w składzie wyrobów tabaczkowych **Zygmunta Szeifsteina**, Długa nr 11, przy katedrze prawosławnej. (550)

578 **Czapki** we wszystkich formach i **kapelusze** męskie najkorzystniej radzimy kupić u **W. Truchlińskiego**, Marszałkowska 65 (139 nowy)

## Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału I-go 1885 roku w powozach i na stacjach obu dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrany każdodziennie w kancelaryjach zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 1 października r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez licytację. (574)

— **Świeży transport wyrobów tabaczkowych** fabryki **LAMBDA**, nadszedł do składów pod firmą „**ODESSA**” przy **Senatorskiej nr 6** i przy ulicy **Wierzbowej nr 2** wprost teatru. (515)

### Dom bankierski

## BRACI STÜCKGOLD

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 49. Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy bankierskie w kraju i za granicą.

Daje zaliczenia na papiery publiczne o 5% niżej kursu dziennego.

Asekuruje pożyczki premjowe od losowań amortyzacyjnych.

Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą franco. (542)

### Przy Fabryce powozów

## A. BRÜHL,

w Warszawie, Erywańska nr 3, obok Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, otwartym został specjalny oddział

### Najmu Powozów i Karet wraz z końmi,

które na godziny, dni i miesiące po cenach umiarkowanych wynajmować się będą, zapewniając szybką i punktualną obsługę, a nadewszystko elegancję ekwipaży i konie, które będą nosić pozor prywatnych ekwipaży.

Nr 512 telefonu.

548



## ACETERYN.

Najsłabszy środek do wy-  
niszczania na zawsze Odcisków  
i Brodawek, Aptekarza Witolda Czaj-  
kowskiego z Moskwy.  
Pudełko z flakonem mniejszym kop. 60,  
dubeltowym rs. 1.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w  
Składzie papieru  
St. Winiarskiego,  
Nowy-Swiat № 62 w Warszawie,  
oraz we wszystkich składach Materia-  
łów Aptecznych i Aptekach w War-  
szawie i na prowincji. 1046R

## Firma handlująca

winem szampańskim, dobrze znana, szuka  
porządnych reprezentantów na Królestwo  
Polskie; referencje są konieczne wymagane.  
Pisać pod inicjałami L. D. P. poste-restante  
à Reims (Francja).

Na dessert i dla pijących wody  
mineralne, nadszedł świeży transport  
Biskwitów francuskich,  
a mianowicie: Dessert des Dames  
Trocadero, Demi Lunes, Prin-  
temps assortis, Panama sec Si-  
ciliens assortis, Croquettes Oli-  
vet, The Parisiennes w wybornym  
smaku, do handlow.

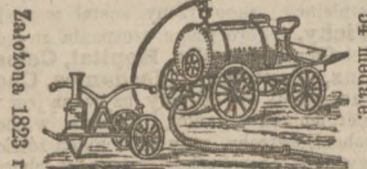
## Braci WRÓBEL,

na Krakowskim-Przedmieściu, obok  
kościółka S-go Krzyża i na starej  
poczcie. 1061

## HANDEL Korzeni i Win,

firmy znanej i renomowanej, w najczelniejszym  
miejscu w Krakowie do nabycia z wol-  
nej ręki za gotówkę. Celem zaspokojenia bliż-  
szej wiadomości, uprasza się adresować W.  
M. D. № 85, poste-restante, Kraków. 1365

Przeszło 200 maszyn w użyciu.



Maszyny do czyszczenia miejsc ustępo-  
wych. Wozy do wywózki nieczystości.  
Najnowszy system ewakuacyjny  
do bezwonnego wypróżniania jam klo-  
acznych, buduje i dostarcza  
Wm KNAUST w Wiedniu.  
Ces.-król. i przywilej fabryka maszyn.  
Specjalność, Siskawki parowe, ręczne  
siskawki ogniowe, zupełne urządzenia  
dla straży ogniowych; pompy wszelkie-  
go rodzaju i wyroby metaliczne.  
Katalog generalny bezpłatnie i franko.  
!!Uwaga!! Te tylko maszyny do czy-  
szczenia są prawdziwe, które bezpośre-  
dnie w fabryce są zamówione. 916R

## Francuzka Subskrypcja kolonialna,

pod opieką Senatorów i Deputowanych z ko-  
lonij francuskich. Można wygrać  
100 tysięcy franków  
wyciągniętych w Paryżu, w Banku Francji, za  
1 frank 25 centimów, przesłanych pocztą  
na adres: Mr Henri Avenel commissaire gé-  
néral de la souscription, 106, rue de Riche-  
lieu, Paris.

## Letnie mieszkanie.

Dom w ogrodzie, z 6 pokojów i kuchni  
iskładający się, w ładnej miejscowości.  
Wszelkie wygody, kąpiel w stawie, las  
rosnowy blisko. Wszelkie produkty na  
miejscu, konie na żądanie. Może być przez  
jedną lub dwie rodziny wynajęty. Na miej-  
scu wyrabia się kefir. — Od Nowo-Ra-  
domskiego wiosek cztery. Wiadomość u adwo-  
kata przysięgłego Siemiradzkiego, Żura-  
wia № 19. 1295

## Dystylarnia parowa i Gorzelnia

kolonowa, najnowsze systemu, z wszel-  
kimi przyrządami i dogodnościami, jest do  
wydzierżawienia od 1 Lipca r. b. w mająt-  
ku Janowie, w pow. Nowo-Mińskim, 5 wiorst  
od stacji Nowo Mińsk, kolei Telespolskiej.  
Wiadomość na miejscu lub w Warszawie róg  
Wspólnej i Marszałkowskiej № 34C, m. 13.

## Sklep duży

do odstąpienia zaraz w najlepszym punkcie,  
na Krakowskim-Przedmieściu, komorne rocz-  
nie rs. 850. — Adresy zostawić w Kantorze  
Kurjera pod lit. A. B. C. 1309

## Pilki salonowe



SPRZEDAŻ  
HURTOWA  
i Detaliczna

F. Wierzbickiego

i S-ki. 1127r

## Pilki czarne.

Z powodu śmierci stolarza modelowego  
Adolfa CAJZER,  
są do sprzedania

## WARSZTATY

z narzędziami: Tokarnia żelazna jako też  
2 Warsztaty Pokojowe; dla PP. Ama-  
torów, małego rozmiaru i przyrządy różne w  
tym fachu potrzebne. — Wiadomość na miejscu  
Nowy-Swiat dom p. Boye, № 68, w drugim  
podwórzu. 1278

## AGRONOM,

hodowca inwentarzy, mający chlubne świa-  
dectwa i rekomendacje ze znanych w kraju  
gospodarstw, poszukuje posady zarządza-  
jącego, do większych dóbr od 1 Lipca r. b.  
Wiadomość: Nowy-Swiat w składzie ma-  
szyn Zygmunta Ostrowskiego. 1052R.

## Lekcje Buchhalterji

poprawną metodą, udziela DAWISON, upo-  
ważniony przez Warsz. Okręg Naukowy  
Marjańska № 2 B. 1320

Mam honor zawiadomić Szanowną Publicz-  
ność, że sprzedaje

## MLEKO prosto od krów

p. 10 kop. kwarta, śmietanki kwarta 20  
kop. Można dostać o godzinie 7-mej rano,  
o godzinie 1-iej w południe, o godzinie 8-mej  
wieczorem. — Na Krakowskim-Przedmieściu  
w ogrodzie pokarmielicim № 48, u ogrodnika  
obok skweru. 1328

## Ważne dla pp. Piekarzy.

Z powodu interesów rodzinnych, do odstą-  
pienia bardzo korzystna renomowana Piekar-  
nia z inwentarzem, istniejąca od lat 60-ciu  
w środku miasta. — Wiadomość w Kantorze  
Kurjera Warszawskiego pod lit. D. D. 1326

## Na czas Wystawy i WYŚCIGÓW,

do odnajęcia mieszkanie umeblowane,  
składające się z 2-eh pokojów i przedpokoju.  
Nowy-Swiat № 1, miesz. 4, 1-sze piętro od  
frontu. Wiadomość w tymże domu na 2 em  
piętrze, w składzie papieru. 992R

## Wody Mineralne Naturalne.

## SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Apteczce pod firmą

## DRA T. HEINRICH

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Mam honor zawiadomić W.W. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni osta-  
tnich zoopatrzony został wprost ze źródeł we wszystkie Wody Mineralne te-  
goroczego czerpania: krajowe, galicyjskie, szląskie, czeskie, austriackie,  
węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuskie.

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

- Do kąpieeli: Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.
- Do wewnętrznego użytku: Pastyłki i Sole, oraz Podpuszczka Rei-  
nertska i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źró-  
deł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie  
bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu  
mego dostać można w główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa. 1070R

## SANTAL DE MIDY

APTEKARZA PIERWSZEJ KLASY W PARYŻU.  
Dozwolone dla sprzedaży w Rosyji.

Kapsułki te zawierają zupełnie czysty wyciąg drzewa Santalowego cytry-  
nowego z Bombay. Mnóstwo doświadczeń poczynionych w wielu szpitalach  
Paryżkich wykazało, iż wyciąg drzewa Santalowego cytrynowego od-  
znacza się działaniem daleko skuteczniejszym, aniżeli kopajwa, kubeba i  
olejek terpentynowy. Przy użyciu wspomnianego przetworu leczniczego,  
zastosowanie jakichkolwiek środków zewnętrznych staje się zupełnie zbyte-  
cznym, a w ciągu dwóch lub trzech dni ustępują wszelkie cierpienia zara-  
źliwe, nawet najboleśniejsze i najbardziej zastarzałe, przyczem moc nie  
nabiera złej woni. Wspomniany środek nie wywołuje odbijania się, wy-  
miotów, bólów brzucha i rozwolnienia; skutecznym również bywa przy  
katarze i krwawieniu pęcherza.

Skład w Paryżu, 8, rue Vienne.

## Główny Skład Maszyn do szycia

SYSTEMU

## „SINGERA“

POLECA:

- Nowe rodzinne maszyny do szycia, które przy zastosowaniu najlepszych  
przyrządów pomocniczych, są szczególnie praktyczne do użytku domowego,  
do białego szycia, krawieczyzny damskiej i fabrykacji gorsetów.
- Maszyny średnie dla krawców.
- Maszyny duże dla krawców i szewców. { z dużymi czółenkami.
- Maszyny szewckie Mannsfelda.

Nadzwyczajne udogodnienie

Rozpłata po rs. 1 tygodniowo.

Wyłączny Skład maszyn do szycia systemu „Singera,” z zastosowanym przy-  
rządem do obszywania dziurek, tak w najcieńszej webie, jak i w naj-  
grubszej syberyjce—Reperacje wykonywane w własnym warsztacie.

1006R

K. KOPERSKI, Senatorska Nr 16.

SPECJALNA FABRYKA

## KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

## ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Swiat dom własny Nr. 38

## NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

## Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Łondyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruk-  
wane są z najlepszego  
materiału i zastosowa-  
niem najnowszych wy-  
nalazków. Wybór wiel-  
ki, ceny umiarkowane.  
Cenniki illustrowane  
z rozmiarami i wagą  
wysyłają się na żąda-  
nie gratis. 358R

## Od lat 20 egzystujący SKLEP RUSKI

w połączeniu ze SKŁADEM WÓDEK,  
przebiegiem 60 rubli dziennego targu dają-  
cy, z kontraktem dwuletnim, niedrogim ko-  
mornem, jest zaraz do odstąpienia. Wiado-  
mość na miejscu, ulica Czernałowska № 46.

## DO WYNAJĘCIA od 1 Lipca 1885 r.

Cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią,  
balkonem, z dwoma wejściami.  
Trzy pokoje z przedpokojem, śpiżarką i  
kuchnią.  
Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią na  
dr. i, oraz na 1-m piętrze.  
Jeden pokój z kuchnią.  
Sklep z pokojem i kuchnią, z piwnicami,  
wodociągami i zlewem.  
Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie  
№ 15, wprost skweru. 1077R





# Oryginalne maszyny do szycia.

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

## THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

**Rs. 1,**

ażebym tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

### NOWOŚĆ!

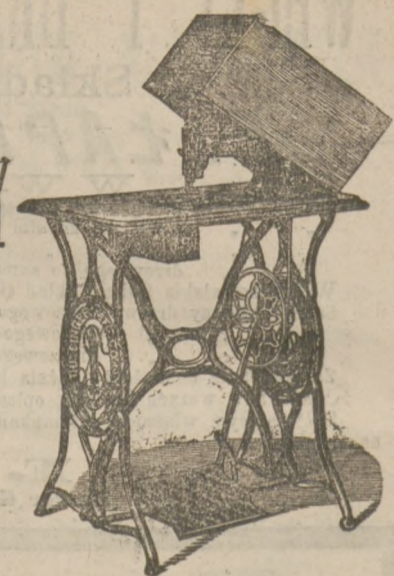
Postument pedałow opatrzone kółkami, przy którym koła rozpedowe i pedały obracają się na sztyftach stalowych. — Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącymi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez nateżenia, przez najslabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczony maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

**G. NEIDLINGER w Warszawie,**

WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA róg Miodowej i Twarda Nr 12.

1010R



## Kąpiele Landeck na Szlązku Pruskim,

Stacje drogi żelaznej: Glatz, Camenz, Patschkau.

Od wieków sławne termy siarczano-wapienne, 23 1/2° R., szczególnie zalecane w chorobach nerwowych i kobiecych. Źródła do picia, kąpiele wannowe, basenowe i błotne, tusze, zakład żelazny, kąpiele iryjsko-rzymskie, wszelkie zagraniczne wody mineralne. 1400 stóp nad poziomem morza, wierzchołki gór wysunięte na północ i wschód. Miejsce kuracyjne klimatyczne. Piękna, malownicza promenada leśna wprost z kąpeli. Frekwencja przeszło 6.000. Koncerty, teatr codziennie. Reunioły tygodniowe. Pora zdrojowa: 1 Maj do Października. 856R

Zarząd kąpielowy: **BIRKE**, burmistrz.



## W. MUSZEWSKI

dawniej J. Różański,

poleca: **Obicia Papierowe** w najświeższym guście od najniższych cen; **Rolety** drelichowe, płócienne, kolorowe i drewniane, **Ceraty** wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze. 923r

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

## ZNANY MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH HENRYKA CARA,

przeniesiony został z dniem 1 Kwietnia r. b., na ulicę Miodową Nr 3, do domu p. Grabowskiego, do lokalu, gdzie dotąd mieścił się magazyn p. Kruszewskiego.

Firma egzystująca od lat 48, zyskała prawdziwe uznanie Szanownej Klienteli dowodem tego iż w ostatnich czasach zmuszony byłem do powiększenia głównego składu, jako też otworzenie filii w domu przechodnim Roetzlera.

Nadszpiewane powodzenie, jakiego doznałem w pierwszych tygodniach po otwarciu obecnego składu, daje mi możność do zasilenia wielkim wyborem towarów, jako też i do zmniejszenia cen niepraktykowanie nisko, o czem świadczy, poniżej omieszony cennik.

Okrycia letnie z koronką . . . . .	od rs. 10 do rs. 75 i wyżej.	
Zakłady kortowe . . . . .	od rs. 6 do rs. 25 i wyżej.	
Surduty letnie . . . . .	od rs. 8 do rs. 45 i wyżej.	
Regenmantel kortowy . . . . .	od rs. 8 do rs. 35 i wyżej.	
Dolmaniki kortowe . . . . .	od rs. 12 do rs. 40 i wyżej.	
Suknie wełniane strojne . . . . .	od rs. 18	
Suknie kretenowe strojne . . . . .	od rs. 10	
Płaszcze podróżne . . . . .	od rs. 4 kop. 50	1313

## !!!CYKORJE!!!

najsmaczniejszą i w najlepszym gatunku, z najlepszych korzeni magdeburskich wyrabianą, poleca z gwarancją zupełnej czystości dla Warszawy i prowincji.

**Fabryka Cykorji**  
**A. TOKAR w Warszawie, Solna 10.**

989R

## J. SPORNY, Inżynier.

### Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaitowe i Fabryka Tektur

POLECA:

**Asfalt** (mastic) tekturę i lak asfaltowy, **smołę** oczyszczoną, **bitum** i **gudron**, oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tektury francuzkie** nie wymagające lakowania, **tafle izolacyjne** (isolir-platy) i wszelkie materiały potrzebne do krycia dachów, jako to **listwy trójkątne, paki, gwoździe** i t. p. 1038R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa ulica Erywańska (Plac Zielony) pod N° 8.

Istniejący od r. 1845



## Instytut Wód Mineralnych w Ogródzie Saskim,

D-ra Aleksandra M. Weinberga.

**LECZENIE** wodami mineralnymi sztucznymi, na szklanki, w źródłowej temperaturze wodami naturalnymi, najświeższego czerpania i serwatką kuracyjną.

Leczący się w Instytucie korzystają: 1) z opieki i porady stałego lekarza zakładu D-ra M. Rosenzweiga; 2) z wyłącznej używalności ogrodu spacerowego instytutu, gdzie codziennie rano od 7-ej do 10-ej grywa orkiestra L. Lewandowskiego; 3) z długiej krytej kolumnady, buduarów dla dam, wagi, gabinetu inhalacyjnego i t. p.

Wstęp do Ogródka Instytutu w godzinach rannych do 9-ej, służy wyłącznie tylko osobom leczącym się w tym zakładzie. 1066R

## Fabryka Portland-Cementu

### A. GIESEL & C<sup>OMP.</sup>,

w Opolu na Szlązku,

poleca swój wypróbowany przez Królewską stację oceny materiałów budowlanych w Berlinie,

## „Portland-Cement,”

zarówno do budowli lądowych i wodnych, jako i do wyrobu sztucznych kamieni, wszelkiego rodzaju. Gwarancja, co do absolutnej siły lepkości, zupełnej proszkowatości, spójności i minimalnej siły ciśnienia **od 18 do 200 kilo** na centymetr kwadratowy po 28 dniach. 1042R

Ceny zastosowane do czasu.

# Magazyn Mebli Piechowskiego i S-ki,

Marszałkowska Nr 150 (poprzednio 60), róg Zielonego Placu, I-e piętro.

Zawiadamia, iż z powodu zwinięcia interesu i konieczności opróżnienia lokalu po dzień 1 Lipca r. b.

## WYPRZEDAJE pozostały zapas MEBLI,

po cenach **niziej kosztu.**

Posiada jeszcze na składzie duży wybór mebli i luster skromnych i wykwintnych.

875r

### WYPRZEDAŻ

## Powozów używanych.

FAETONY w różnych fasonach, nowej konstrukcji 1220

KARETY podwójne i potrójne.

KARETKI małe do jednego konia.

Kilka powozów nie odnowionych, koc lando, koc z fordeklem i t. p., w cenie bardzo niskiej, od **rs. 150.**

UPRZAŻ z bronzami złotymi, jukierki, zorki pół-węgierskie.

KUFER damski do podróży, paryżki, lekki, na rolkach, siódło oryginalne, bity angielskie i szpicruty.

**FABRYKA POWOZÓW Romanowskiego,**

ulica Królewska Nr 19.

# MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

zawiadamia Szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił znaczny zapas gotowych ubiorów męzkich i dziecięcych, w wielkim wyborze, jak również materiałów krajowych i zagranicznych do chstalnoków, podług miary. Kroj i wykończenie podług ostatniej mody. Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczną dla wszystkich.

**Ceny są niskie, lecz stałe.**

**Paletoty letnie, poczynając od rs. 9.**

**Garnitury „ „ od rs. 15.**

**Spodnie „ „ od rs. 5.**

**Garnitury czarne, „ od rs. 26.50.**

**Paletoty i Garniturki dziecięce „ 6.50.**

Wielki wybór ubiorów neglizowych, szlafroków, kurtek skórzanych, burek i t. p.

967B

## MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

r-2

### Nauka i wychowanie.

**Paryżanki** świeżo przybyłe, są do umieszczenia. Niecała 4.—Zaleska. 7970

**Poszukuje** miejsca nauczycielka z patentem, posiadająca język francuzki z konwersacją niemiecką i ruską, oraz nauki klasycznej. Ulica Oboźna Nr 4 domu, mieszk. 15, na dole. 7333

**Na wakacje** wyjechać mogą na wieś dwaj uczniowie uniwersytetu, znający języki nowożytny, jako korepetytorowie. Aleje Jerozolimskie 18a, mieszk. 7, od 11—3. 7367

**Student** uniwersytetu jako korepetytor, może zaraz wyjechać na wieś. Oferty w biurze ogłoszeń. Senatorska 18, pod lit. X. Y.

**Prof. de Préchamps**, Długa 23. Młoda Niemka z początkami muzyki i polskim, zaraz do umieszczenia na wieś. Rekomendacja kilkoletnia. 7736

**Polka** Niemka, katolicka, w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci lub do zarządu domu. Ulica Leszno Nr 59, mieszkania 11. 7320

**Paryżanki** świeżo przybyłe, są do natychmiastowego umieszczenia. Kantor nauczycielski, Niecała Nr 4. Zaleska. 7817

**Były nauczyciel** (gouverneur), mogący przedstawić poważne rekomendacje, poszukuje zajęcia: kasjera, rzędcy domu i t. p. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma, signum Gouverneur. 7845

**Młoda osoba**, z dyplomem Instytutu Muzycznego i konwersacją francuzką, życzy wyjechać na wakacje na wieś lub do wód. Wspólna 28, mieszk. 12. 8018

**Student** uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacji, jako korepetytor. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. E. S. 7985

**Młody człowiek**, francuz, poszukuje miejsca na czas wakacyjny, w ruskim domu. Szmitalna Nr 1, mieszk. 5, od godz. 3 do 8.

**Nauczycielka** potrzebną jest zaraz na wyjazd do 3-ech dziewczynek. Żądane: język francuzki i niemiecki dobrze. Zgłaszać się można w piątek od g. 10—1 w poł. i od 3 do 7 po południu, Marszałkowska Nr 118, do M. Pilarowskiego. 8008

**Nauczyciel** domowy, górno-szlazak, z patentem uniwersyteckim Wrocławskiego, doświadczony pedagog, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty pod liter. A. S. do biura pp. Raichmana i Frenclera, Senatorska 18. 1091

### Posady i prace.

**Z kaucją** 200 rs. poszukuje rządztwa za mieszkanie, składające się z 2 pokoiów, przedpokoiu i kuchni. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. X. X. 120.

**Potrzeba** dwóch chłopców do fabryki ram. Nowy-Swiat Nr 53. 7814

**Potrzeba** zdolnej maszynistki do bielizny i podręcznej za dobrem wynagrodzeniem. Świętojańska 13, mieszkania 15. 1083

**Młody człowiek**, chrześcijanin, z przyzwyczajeniem do pracy, który przez czas dłuższy pracował w domu bankierskim, posiadający język niemiecki, obznajmiony z czynnościami kantorowymi, buchalterją i kasjerstwem, poszukuje od 1 Lipca odpowiedniego zajęcia, na żądanie może złożyć piśmienną gwarancję osób odpowiedzialnych. Łaskawe oferty nadsyłać uprasza do biura ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. K. W. 1086

**Człowiek** w średnim wieku, obeznany praktycznie z uprawą leśną, przytem strzelec, potrzebny zaraz do majątku o 10 wiorst od Warszawy, na trakcie radomskim położonego. Wiarogodne poświadczenie dłuższej uczciwej służby niezbędne. Wiadomość w Falentach. poczta Sokocin. 7769

**Potrzebni** są na wieś: ekonom i leśniczy, obydwaj z dobrymi świadectwami i bezżenności. Zgłosić się do rzędcy: Wielka 13. 7731

**Polka** w średnim wieku, wykształcona, poszukuje miejsca gospodyni, szyć krawieczyzną i bielizną z konwersacją niemiecką. Oferty proszę składać w kiosku obok Kanoniczek pod Z. Z. 7748

**Potrzebny** jest kasjer. Kaucja rs. 1.000 w gotówiznie. Gwarancja pewna. Blisze informacje: Marszałkowska 47, mieszk. 13, od godziny 5—7. 7778

**Administracji** poszukuje urzędnik sądowy, Amając gwarancję 6.000 rs. i pewne rekomendacje. Adresy składać w biurze ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. E. O. 1063

**Panna** potrzebną jest do sklepu, przyjemnej powierzchowności. Kaucja wymagalna. Wiadomość: Królewska Nr 1, obok Weigta.

**Administracji** lub innej posady poszukuje mężczyzna, posiadający język niemiecki, francuzki, ruski. Kaucji tysiąc rubli. Wiadomość: Erywańska Nr 10, m. 30, wejście przez kuchnię, od godziny 11 do 1-ej. 7864

**Potrzebne** są zaraz maszynistki i podręczne do szyć bielizny. Mostowa 14, mieszkania 19, w tej sieni gdzie telcer. 7892

**Zona** byłego urzędnika, młoda, poszukuje zarządu sklepem, gdzieby mogła mieć zarazem pomieszkanie, za skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 7954

**Panny** zdadne potrzebne są do wykończania staników. Nowy-Swiat 55, mieszk. 12, na dole. 7978

**Potrzebne** panny do introligatorni. Ulica Aleksandrska 2. 8070

**Osoba**, zdatna krojczyni, potrzebną jest do opracowni ubiorów damskich. Niecała Nr 12, u rzędcy. 7448

**Potrzebni** są zdolni agenci z niewielką kaucją, do interesu bankierskiego. Komitetowa Nr 3, mieszkania Nr 6, od 8—11 zrana.

**Potrzebne** są dziurkarki i podręczne do bielizny. Nowolipki 34, mieszk. 22. 7985

**Kucharka** znająca się na kuchni, poszukuje miejsca na przyehodnią do dużego domu, Ulica Bracka Nr 17, w sklepie pieczywa. 7991

**Potrzebny** jest inkasent do piekarni, z kaucją rs. 400, któren oprócz gwarancji pieniężnej musi mieć i moralną. Wiadomość w składzie wyrobów tabaczych St. Podymowski i L. Rojkiewicz, Marszałkowska Nr 77, u p. Franciszka Rojkiewicza. 7984

**Niemka**, panna, wykształcona, w średnim wieku, poszukuje zaraz miejsca jako towarzysząca podróży, wyręczająca panią domu, lub zarządzająca małym gospodarstwem samodzielnym. Wiadomość Złota Nr 8, m. 1.

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny. Żelazna Nr 43, mieszk. 2. 1096

**Potrzebne** są zaraz panny, do upinania spódnice, do pracowni François. Aleja Jerozolimska Nr 32, m. 2. 8023

**Za wyrobienie** posady tu w Warszawie Zrs. 100 i więcej, przeznaczają się pod najściślejszą dyskrecją osobie, która wyjednać może. Chmielna 30, mieszk. 7. 7996

**Mechanik**, który ukończył praktykę zagranicą w Belgii pracując w fabrykach, przy lokomotywach, lokomobilach, parowych stawkach jakoteż „machines des utilites“ poszukuje miejsca wermajstra, maszynisty, kontrolera warsztatów mechanicznych lub reprezentanta. Chmielna Nr 30, m. 7. 7995

### Kupno i sprzedaż.

**Sery** litewskie po cenie znacznie niższej.—Warszecka 7, mieszkania 5, od godziny 10 do 2-ej. 754

**Mebel**, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, lustra. Marszałkowska, sklep mydlarski Nr 92. 7889

**Lando** mało używane, faetony różne, amerykańkan, wolant nowy i używany, do sprzedania. Plac Witkowskiego Nr 3. 7857

**Do sprzedania** antyki w dobrym stanie, zegar brązowy, biurko mahoniowe, porcelana. Wspólna Nr 28, mieszk. 7. 7883

**Kółka** żelazne, materace druciane, umywalki, krzeselka, wagi deymalne, poleca fabryka J. Neuleida, Pańska 25, wprost Marjańskiej; ceny niskie stałe, sprzedaż wyłącznie na miejscu. 6703

**Pianino**, fortepian, sprzedaje, wynajmuje bardzo tanio. Wiejska 7, mieszk. 5. 7837

**Powozik** nowo-odrestaurowany za przystępną cenę sprzedaje się. Wiadomość: Złota Nr 2b, mieszkania Nr 12. 7836

**Powozik** na jednego i na parę koni i bryczka na resorach do sprzedania. Świętokrzyszka Nr 31, wiad. u stróża. 7852

**Do sprzedania** garnitur mebli, gabinetowe dwie szafy orzechowe, kredens, biblioteka, biurka dębowe rzeźbione. Elektoralna Nr 33, mieszkania 19. 7873

**Do sprzedania** kilka korey kminku i kopru na Nowo-Wielkiej Nr 5, w piekarni.

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania: meble, sportery, łózka, siódło, burka i inne sprzęty. Mokotowska 15, mieszkania 6. 1059

**Fortepian** sprzedaje, wynajmuje; reperacje, strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat 45. Kędziński. 7389

**Przysznic** zagraniczny sprzedaje się za przystępną cenę. Ulica Hoża Nr 26, mieszkania 4, od godz. 12 do 4-ej. 7900

**Z powodu** wyjazdu wyprzedaż mebli, mało używane, jak nowe, garnitur czarny, bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy trumeau, regulator, garniturek buduarowy, szeslong, biurko męskie, oraz aksamity, atlasy, wstążki tiulowe i słomkowe damskie kapelusze bardzo tanio, Mokotowska 23. Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża. 7871

**Weloceped** zagraniczny, prawie nowy do sprzedania. Żelazna, róg Prostej Nr 20E, m. 11. 7613

**Kołdry** gotowe, tyfetykowe od rs. 4, k. 50; kaszmirowe od rs. 7. Przyjmują się także takowe do roboty w fabryce waty L. Minzberg, Nowy-Swiat Nr 38. 6635

**Szlafroki** perkalowe od rs. 1—70, halki od rs. 1, gotowe i na obstalunek w składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9.

**Maszyny** półczosnicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

**Do sprzedania**: fortepian, taboret, konsola, biblioteka, szafa, stół, 4 krzesła i maszyna. Krucza 26, mieszkania 6. 7624

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania garnitur mebli palisandrowych, bordo aksamitem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzesel, stołu i konsoli. Złota Nr 3, stróż wskaże. 7621

**Para** chomont angielskich z ozdobami najszilbrowymi, do sprzedania. Wiadomość: ulica Kapitulna, w sklepie obuwa damskiego Feliksa Zaręby. 7794

**Tokarnie amatorskie, ładne, poleca zakład mechaniczny Tycherta, Orla 8.** 941

**Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka, umywalka, biurko, lustra, regulator, oraz franki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tania w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, stróż wskaże.** 7266

**Meble wykwinne do sprzedania: Czarny garnitur aksamitem kryty, także portjery i lambrekiny, ottomana, kozetka buduarowa jedwabna, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy do ubrania i bielizny, słupy i stoliki do kart czarne, stoliczki i biurko damskie, biurko duże i stół do pisania, lustra, żardnierka, etażerka, zegar, lampy, franki i wiele sprzętów domowych, tania. Bracka № 20, stróż wskaże.** 7787

**Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, cębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tania do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.** 7617

**Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Beteher, Marszałkowska 65, (nowy 129).** 1019

**Meble: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, ozdobne umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalka, biurko, biblioteka, oraz lustra, franki, dywany, żyrandol, kandelabry i inne meble, do sprzedania tania w pałacu, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 14. 7697**

**Meble: garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, trono, franki, komoda, biurko, łóżka, szafy, biblioteczka, kredens, szeslong, szafka do bielizny, stół jadalny, umywalka, krzesła, cleodruki, kasa ogniotrwała, półki, kuchenne sprzęty, do sprzedania. Twarda № 6, front, miesz. 8. 7834**

**Opasioni! Garnitur aksamitny mebli salonowych, lustra wielkie, modne umeblowanie jadalni, sypialni, gabinetu, ryczałtem lub częściowo tania do sprzedania. Senna № 3, stróż wskaże.** 7901

**Przeznaczona do roboty, na resorach, tania do sprzedania. Żelazna 5. 7891**

**Gotowe suknie, okrycia, kapelusze żaluzjane. Wyprawy pogrzebowe jako to: suknie, czepki, kapy, pantofle, oraz trumny metalowe z najgrubszej blachy cynkowej, systemu Mintera, po cenach fabrycznych stalych poleca warszawski magazyn żałobny, Zdzisława Pińkowskiego, ulica Krakowskie Przedmieście w Reursie Obywatelskiej. 1058**

**Szczepienia wyżyły (pentry), do sprzedania. Wspólna 34b, mieszkania 22. 7874**

**Dla amatorów! Rogi Jelenie, orły wypchane, obrazy, olejne, samowar duży, filtr, rozmaite rzeczy. Wiadomość: Hoża 7, mieszkania 48. 1088**

**Purgon do rozwożenia pieczywa, w dobrym stanie, do sprzedania. Wileza 32. 7981**

**Fortepian! Kralla i Seidlera, 7-oktawowy, rs. 260, oraz meble sprzedaje. Świętokrzyska 35, róg Marszałkowskiej, stróż wskaże.**

**Billard krótki z bilami, kijami, tania zbywa Makow, Solna 8. 8011**

**Kuc do sprzedania pod wierzch lub do zaprzęgu. Wiadomość: skład węgla: Ordynacka № 8. 8009**

**Fortepian wiedeński, czarny, krótki, rs. 280; drugi rs. 120. Nowy-Świat 68. Stronienia, reperacje, przyjmuje Cerulli. 8004**

**Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, fortepian, maszyna do szycia i różne sprzęty gospodarskie. Zielna 7a, miesz. 2. 1092**

**Do sprzedania między kuchenna i inne sprzęty domowe za niską cenę, od g. 11 do 2. Warecka № 6, mieszkania 18. 1090**

**Z powodu żaloby do sprzedania dwie nowe suknie, gustownie zrobione, na osoby szczuple. Wileza № 11, miesz. 4, od 1-jej do 3-jej godziny. 8000**

**Wszelkie roboty szycelkowe, wielki wybór próbek, krawaty i nadrabianie ponoczek. Trębacka № 5, m. 17.—Marja. 7980**

**Do sprzedania sukna brązowa, atlasowa, druga miąższość jedwabna i dwie wełniane jednakowe, okrycie syberyjskie i płaszczki dziecięcy z kapeluszem. Leszno 26, mieszkania 14. 8021**

**Fawozik nowy, faeton obstalunkowo budowany na dorożkę, nie tandetny, dla amatora mocnej roboty na miasto, przypadkiem sprzedaje się w piątek 22 Maja, na targu końskim na Pradze. 8026**

**Do sprzedania za przystępną cenę garnitur mebli orzechowych, masiv, krytych rysem, składający się: z kanapy, 2 foteli, 4 pół foteli, 6 krzesel i dużego stołu. Również tualeta mahoniowa. Bracka № 25 nowy, mieszkania 4. 1097**

**Meble używane sprzedają się. Krakowskie-Przedmieście № 6, miesz. 10. 8028**

**Fortepian prawie nowy, faeton bardzo mało używany, lekki i wózek dziecięcy. Leszno № 20, w bramie na dole na lewo. 8034**

**Od dnia 19 b. m. ceny cukru zniesione: Hermanowski i Orzechowski na głowy, 13 1/2 kop.; rąbany 14 1/2; kostkowy najlepszy 14 k.; mączka fabryczna 12 kop.; maszynowa (punder) 14 kop. Skład herbaty Feliksa Buchowskiego, Marszałkowska № 34c róg Wspólnej.**

**Interesa handl. i majątk. Magle do sprzedania, przy ulicy Furmańskiej № 10. 7954**

**Folwark blisko Warszawy, do wydzierżawienia lub zastawy, w dobrej ziemi, zagospodarowany, z łąkami, dwór w ogrodzie obzerny, wólk ornych 10, pastwisko w lesie. Wiadomość: Żłota 8, u p. Koneczak. 7957**

**Poszukuje się majątku ziemskiego od 80 do 100 wólk, w dobrej glebie i kulturze, z gorzelnią, lasem do 20 wólk, bez służebności i bez długów prywatnych, w cenie do 3,000 rs. za wólkę, do zamiany na nowy i ładny dom, w pierwszorzędnej miejscowości na 6% netto. Oferty bez pośrednictwa, do kantoru Kurjera K. S. 7868**

**Sklep wiktuałów z dystrybucją, materiałami piśmiennymi, do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie, pod liter. M. G. Wiadomość: ulica Żelazna 39, filja piekarska. 7832**

**Jest zaraz do wypożyczenia suma rs. 3,000 Jna 1-y № hypoteki domu murowanego w Warszawie. Adresy zostawię w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. K. K. 7823**

**Nowe magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Leszno № 47. 7885**

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, do odstąpienia. Świętojerska 12 bez litery. 7831**

**Ważne są kapitały w mniejszych sumach do ulokowania na hypotekę miejską. Smolna 17, mieszkania 11. 7869**

**Na rs. 1,500. Domek, plac, ogródek. Nowa-Praga 29. Wiadomość: Prózna 7, m. 6.**

**Magle do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 11. 7151**

**Magle do sprzedania, w bardzo dobrym stanie, Ul. Chmielna № 51/1550. 7157**

**Ważny jest wspólnik z kapitałem w gotowości przynajmniej 10,000 rs. Wiadomość w kiosku przy arsenale. 7031**

**Dystrybucyjno-wiktuałowy sklep do sprzedania każdego czasu. Wspólna 19. 7639**

**Ważnym jest kapitał 5—6,000 rs., na lokację hypoteczną. Wiadomość: Żurawia № 28, mieszkania 3. 1055**

**Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle w dobrym stanie. Chmielna 30. 7752**

**Maszyny do olejarni parowej, kompletne, do sprzedania. Miła parowy, ul. Prosta 6**

**Pogrzebowy skład B. Korjaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5**

**Potrzebna pożyczka od rs. 7,000—8,000, na 1-y № hypoteki dóbr w powiecie Włoszczowskim gub. Kieleckiej. Dobra nie obciążona pożyczka towarzystwa, rozległości przeszło 100 wólk. Procenta będą regularnie wyplaceni tu w Warszawie. Wiadomość w magazynie p. Juszczyka przy ulicy Miodowej № 17. 7742**

**Sklep spożywczy z powodu zmiany interesu jest do sprzedania na warunkach bardzo przystępnych. Ulica Wileńska № domu 145.**

**Ps. 7,500 do wypożyczenia na 1-y № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adw. przysięgłego Jana Finkelhausa. Miodowa 15, rano do 10 1/2, po połud. od 5—7. 7915**

**Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu rodzinnego. Podwal № 20. 7993**

**Uwaga. Jest do sprzedania szynk na Nowej-Pradze. Wiadomość: Nowa-Praga 34, w szynku. 7779**

**Sklep tabacznico-galanteryjny, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Przejazd № 9, w dystrybucji. 7987**

**Potrzebna jest suma na 1-y № po towarzystwie dóbr ziemskich. Wiadomość: Żurawia № 3, mieszkania 5. 8007**

**Jest do zamiany majątek z lasem i gotowym dochodem, na mniejszy z dopłatą. Wartość 150,000 rs. Wiadomość: Żurawia 3, mieszkania 5. 8006**

**Magle w dobrym stanie są do sprzedania i domowe rzeczy. Ul. Wronia № 3c. 8015**

**Kolonja do sprzedania, 30 morgów 200-prętowych, za Nowomińskiem. Bliższa wiadomość: ulica Nowolipki № 14, u stelmacha.**

**Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Gęsiej № 51. 8020**

**Żądają nabyć pomniejsze kapitały, dobrze zabezpieczone. Twarda № 22, stróż wskaże.**

**Potrzebna rs. 2,000 na dobry procent, lub za całodziennym utrzymaniem i mieszkaniem, złożone z 3-ech pokojów na wsi, oddalonej od Warszawy o godzinę koleją i godzinę koni. Wiadomość: ulica Pańska № 44, miesz. 17, między 2-a a 4-tą po południu. 8019**

**Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Mokotowska № 5, miesz. 32. Agent Hirse. 8017**

**Do sprzedania sklep wiktuałów, od lat przeszło 20-tu egzystujący, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Bednarska № 6, skład chleba parowego. 8014**

**Do odstąpienia interes dający dostawnie utrzymanie familji. Koszyki, muzeum pszczelnicze, mieszkania 3. 8027**

**Wspólnik z 1,000 rs. potrzebny jest do interesu pewnego. Niecała 12A, miesz. 11, między godziną 2 a 4. 8033**

**Lokale.**

**Zaraz do najęcia małe lokale z balkonami 120 do 160 rs., większe z trzech czterech pokojów, 300 do 380 rs. rocznie, oraz od 1-o Lipca także i duże do 600 rs. rocznie. Ulica Dzielna 7B. 7883**

**Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze, za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970**

**Letnie mieszkania. Do wynajęcia w willi Lanielin w Puszkowie, przy samej stacji dr. żel. W.-W. w cieniastym parku, dwa domy, pierwszy o 4 pokojach, kuchni, 2 wendach; 2 o 2 pokojach, kuchni i werandzie. Bliższa wiadomość na miejscu. 7533**

**Przez czas miesięcy letnich do wynajęcia 1 pokój z kuchnią, z meblami lub bez takowych. Żródlowa № 4, w bliskości placu Zamkowego, stróż wskaże. 1030**

**Żłota № 3, mieszkania 8. Pokój zaraz do odnajęcia. 8001**

**Do wynajęcia letnie mieszkanie w Ostrowiu przy kolei Terespolskiej, przystanek Wielkie-Debe. Bliższa wiadomość w magazynie P. Hofert, Seratorska 2. 7618**

**2 umeblowane pokoje z osobnym przedpokojem do wynajęcia zaraz. Ulica Obrzyna № 3, 1-o piętro, mieszkania № 4, 1-y dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 1068**

**W każdym czasie pokój dla osoby przyzwyczajonej, na żądanie może być z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Szkolna № 6, stróż wskaże. 7879**

**Od 8-go Czerwca r. b. jest do wynajęcia na trzy miesiące dwa pokoje umeblowane, z kuchnią i przedpokojem. Niecała № 12.**

**Letnie mieszkanie, 3 wiorsty za rogatkami Moskiewskimi (Grochow.), składające się z dwóch pokojów i kuchni, w razie życzenia fortepian. Wszelkie dogodności na miejscu. Wiadomość bliższa: Marszałkowska № 65, mieszkania 5, od 9 rano do 1-jej. 7886**

**Na czas wystawy lub dłuższy do odnajęcia salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, wraz z usługą i samowarem. Sienna № 4, m. 5, blisko Marszałkowskiej.**

**3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów urządzonych z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od Lipca, jeden dom za Nowozielną, Zielna 31. 5725**

**Teatralny Plac № 473B nowy 7, do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-m piętrze, obzerny lokal po magazynie mód,—sklep z pokojem, trzy większe i dwa mniejsze lokale na 2-m piętrze, z wszelkimi dogodnościami. 1053**

**Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokal frontowy na 1-m piętrze, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, spiżarki, z wszelkimi wygodami. Oboźna, róg Sewerynowa № 5. 1047**

**Oficyna na warsztat i dwa pokoje frontowe od Lipca. Nowy-Świat 23. 8031**

**Każdego czasu najmuje pokój obzerny, przedpokój, na żądanie meble, fortepian, usługa. Nowy-Świat 68, miesz. 37. 8005**

**Zaraz do odnajęcia pokój przy familji dla osoby słabej, potrzebującej opieki, emeryta lub przyjeźdnego ze wsi obywatela, na czas dłuższy lub sezon letni, za rs. 30 miesięcznie, z całodziennym utrzymaniem, № 2 mieszkania, 2-e piętro od frontu, № 61 Krakowskie-Przedmieście. Tamże obiady prywatne. Emilia Dobiecka. 8032**

**Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na parterze, od frontu 6 pokojów, przedpokój, kuchnia. Chmielna № 3. 8022**

**Letnie mieszkanie do wynajęcia za cenę umiarkowaną w Ignacowie, w pobliżu Nowomińska, składające się z 6-ciu umeblowanych pokojów, kuchni, spiżarni i werandy, oraz stajni z wozownią, na żądanie kąpiel i las w miejscu. Szczegóły w miejscu lub u właściciela, ulica Bonifraterska 3. 7839**

**Lokal na restaurację, składający się z 4-ech pokojów i przedpokoju, kuchni, werandy, ogrodu z lodownią, w dobrym punkcie miasta do wynajęcia od 1 Lipca 1885. Wiad.: Leszno № 42, u gospodarza. 7979**

**Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września pięć pokojów umeblowanych, kredens i kuchnia, z wszelkimi wygodami. Krakowskie-Przedmieście № 28, miesz. 5, każdodziennie do 11-jej rano. 7992**

**Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 6, 5 pokojów z balkonem, z przedpokojem, kuchnią, spiżarką wygodną, na 1-m piętrze, od frontu, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewami, wodociągami.—Sklepy z mieszkaniem lub bez wiadomości u rządcy w tymże domu, ulica Hoża № 5. 7990**

**Letnie mieszkania umeblowane, w lesie, kąpiel, wszelkie dogodności. Warunki higieniczne. Wiadomość w sklepie J. Nowakowskiego, Nowosennatorska № 8. 7976**

**Na letnie miesiące. Salon duży z balkonem, 2 pokoje, przedpokój, umeblowane, do wynajęcia od 1-go Września. Widok № 14, mieszkania 9, przy Marszałkowskiej. 7988**

**Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz dla kobiety u francuzki. Ul. Elekoralna № 28, mieszkania 34. 7989**

**Pokój, duży frontowy, z frontem wejściem, od 1-go Lipca albo od 1 Czerwca. Leszno № 31, stróż wskaże. 7975**

**Letnie mieszkania w sosnowym lesie, przystanek Płudy kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość u reagenta Kiersnowskiego, ulica Miodowa № 15. 1093**

**Boniesienia rozmaite.**

**Czeta Radońska podczas wystawy w Radomiu, wychodzić będzie w większej ilości egzemplarzy. Ogłoszenia po zwykłej cenie, przyjmuje biuro Ogłoszeń, Senatorska 18.**

**Do sprzedania folwark na prawach dziedzicznych, z hypoteką gubernialną, przeszło z trzech wólk składający się, z inwentarzem i obsiwami, o 20 wiorst odległy od Warszawy, folwark ten może być powiększony o jedną wólkę z zabudowaniami.—Temże są mieszkania letnie do wynajęcia. Bliższa wiadomość u komisarza sądowego, Marjensztadt № 7, róg Dobrej. 7601**

**Dnia 7 Lipca w IV wydziale sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedana zostanie w drodze działów nieruchomości № 715 na rogu Leszno i Solnej położona. Licytacja zaczyna się od 40,635 rubli. Bliższa wiadomość: Miodowa 11, adwokat przysięgły Suligowski.**

**Fortepian siedmio-oktawowy wynajmuje, 4 rs. miesięcznie. Hoża 7, miesz. 45. 7652**

**Fabryka pończoch Nowy-Świat № 70, m. 14, przyjmuje nadrobki, a także posiada wielki wybór fartuchów gospodarskich i ozdobnych. 651**

**Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcz angielski, nie przemakalne, kurki i spodnie ekwizane. Połuski, poleca T. L. Breymer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474**

**Do najniższych cenach gustownie i starannie wykonywanym suknie damskie, okrycia i t. p. w możliwie szybkim czasie. Krucza № 10, mieszkania 9. 7818**

**Uchocinek. Dziecko wyznania mozeszowego, może być przyjęte pod troskliwą opiekę, na czas kuracyjni, a także różne lokale umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Nalewki № 39, miesz. № 8. 7876**

**Lód najtaniej w nowej lodowni warszawskiej, ulica Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski, dom rolniczy hr. Skałbka. 774**

**Dla panów dentystów. Licytacja na pozostawienie po zmarłym doktorze Piotrowskim instrumenta dentystyczne, sztuczne zęby itd. odbędzie się 26 Maja o godzinie 12. Ul. Hr. Berga № 3. 1095**

**Zaraz lub od 1 Czerwca, z kaucją 1,500 rs. Leżowiec młody, inteligentny, żonaty, znający języki, poszukuje miejsca: kasjera, inkasenta, commis-voyagera, magazyniera lub zarządzającego. Wiadomość Chmielna № 30, mieszkania 7.—Tamże po zwiniętej fabryce kwiatów do sprzedania prasa, żelaza, pudła i pewna ilość kwiatów. 7997**

**Pokój zaraz do wynajęcia, umeblowany, z usługą.—Tamże do sprzedania sukna kaszmirowa, czarna, prawie nowa, za 10 rubli, oraz stół orzechowy, owalny. Żłota 3, mieszkania 11. 8025**

**Uziwczynka 3 tygodnie mająca, do odnawiania na własność. Ulica Orla № 10, stróż wskaże. 8030**

**Zamieszkały przy ulicy Marjańskiej pod № 4 Marcell Berezowski, w dniu 2 Maja wyszedł i dotąd nie wrócił. Ktoby wiedział o jego zamieszaniu, raczy dać znać pod numer wymieniony. 1089**

**Akuszerka O. Gumńska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, miesz. 14. 7638**

**Akuszerka, rosjanka, praktykuje, udziela rad i przyjmuje osoby spodziewające się słabości, dyskrejca zapewnia się. Ulica Nalewki № 9. 1073**

**Mamki ze świeżym pokarmem, przy ulicy Tamka № 11. 7902**

**Mamka jest u akuszki, przy ulicy Pańskiej № 19. 7775**

**Mamka ze świeżym i obitym pokarmem zaraz do umieszczenia. Marszałkowska 22, stróż wskaże. 8002**

**Mleka najlepszego można dostać trzy razy dziennie (powiększona ilość krów) korzystne dla dzieci i chorych. Śmietanka dobra, mleko zbierane, zsiadłe. Marszałkowska 114, dawniej 32, od Żłotej 9. 8003**

**Zaginął w niedzielę dorożkarski № 434.—Łaskawy znalazca raczy oddać: Tamka 11, do Józefa Nawrockiego. 8012**